Nr 13 WARSZAWA, 1 LIPCA ROKU 1938. ROK XX

GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

TREŚĆ:

REDAKTOR: FRANCISZEK KAUFMAN

WARUNKI PRENUMERATY:

rocznie z przesyłką zł 18.—
kwartalnie „ „ zł 4.50
Pojedynczy numer zł 1.—

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8
zł	200	120	65	35

Konto czekowe P. K. O. 30192. Konto pocztowe Kartoteka nr 6 (do sumy 50 zł).

Redakcja i administr.: Trębacka 11. Tel. redakcji 606-17; tel. administracji 606-14.
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Mgr JERZY TYBOROWSKI

SYSTEM KURIALNY W PRAWIE WYBORCZYM DO CIAŁ SAMORZĄDOWYCH A KONSTYTUCJA POLSKA

Ujawniająca się niekiedy w ostatnich czasach tendencja ograniczenia praw mniejszości żydowskiej w ordynacji wyborczej do organów stanowiących miast, przez wprowadzenie odrębnych kurii żydowskich oraz głosy pewnych odłamów prasy w tej sprawie, oparte są wyłącznie na przesłankach politycznych, bez uwzględnienia strony prawnej tego zagadnienia.

Pomijając całkowicie polityczne tło i praktyczne sposoby rozwiązania problemu żydowskiego w Polsce, chciałbym przeprowadzić próbę zanalizowania poruszonego zagadnienia pod względem prawnym.

Na wstępie naszych rozważań musimy wyjaśnić pojęcie i istotę prawa wyborczego, a z kolei odpowiedzieć na pytanie, czy system kurialny w prawie wyborczym do ciał samorządowych jest zgodny z zasadą równości prawa wyborczego, czy zasada ta jest zagwarantowana w Konstytucji z 23.IV 1935 r. i czy wobec tego wprowadzenie kurii do prawa wyborczego odnośnie związków samorządowych jest możliwe bez naruszenia postanowień Konstytucji.

Istota prawa wyborczego.

Konstrukcja prawna tego pojęcia od dawna jest sporna. Szereg prawników uważało prawo wyborcze za funkcję publiczną (*G. Meyer, Offerman, J. St. Mill, Laband,* z polskich *prof. Buzek*), za kompetencję czyli możność wpłynięcia przez swój głos na tok spraw publicznych (*Springer*) względnie, zgodnie z duchem francuskiej deklaracji praw człowieka i obywatela, za prawo podmiotowe, przyrodzone, niezależne od państwa (wpływ szkoły prawa natury).

Wśród nowszych prawników przeważa pogląd, że samo wybieranie stanowi funkcję publiczną, natomiast obywatel może mieć prawo do podjęcia tej funkcji, czyli prawo podmiotowe. To prawo oparte jest jednak na prawie przedmiotowym i zależne od woli ustawodawcy. Z pol-

skich prawników pogląd taki reprezentują m. in. *prof. Stanisław Starzyński, prof. dr Gołąb i prof. Cybichowski* (Polskie prawo państwowe, tom III, str. 127).

Powstanie dużej literatury prawniczej spowodowało zagadnienie istnienia, istoty i pojęcia publicznych praw podmiotowych, co nas interesuje ze względu na zaliczenie do nich prawa wyborczego.

Za uznaniem podmiotowym praw publicznych wypowiedział się *Jellinek* (Nauka o państwie, 1924, str. 269 i nast.), określając je w swoisty sposób jako roszczenia przysługujące jednostce wobec Państwa. Do tych zalicza również prawo wyborcze jako prawo jednostki żądania, aby ją dopuszczono do aktu wyborczego.

Za uznaniem podmiotowych praw publicznych i zaliczeniem do nich prawa wyborczego wypowiadają się również *prof. Gołąb, prof. Starzyński i prof. Komarnicki. Prof. St. Starzyński* (Encyklopedia podręczna prawa publicznego, str. 681 — 687) dzieli podmiotowe prawa publiczne na prawa obywatelskie, prawa wolnościowe i prawa polityczne. Przez prawa polityczne rozumie możność wywierania bezpośredniego lub pośredniego wpływu na wykonywanie władzy państwowej. Do praw tych zalicza prawo wyborcze, tj. prawo wybierania i wybieralności do ciał ustawodawczych, samorządowych i innych związków prawno-publicznych. Uzależnia jednak zakres praw podmiotowych od przepisów prawa przedmiotowego. Analogiczną klasyfikację przeprowadza *prof. Komarnicki* (Ustrój państwowy Rzeczypospolitej Polskiej, 1934 r.).

Prof. St. Gołąb (Powszechne prawa i obowiązki obywatelskie, 1922) określa prawo podmiotowe jako „uznaną przez prawo przedmiotowe moc podmiotu prawnego czyli osoby, przysługującą jej w określonym z góry kierunku bez względu na wolę wykorzystania tej mocy ze strony jednego lub drugiego podmiotu prawnego". Jeśli postanowienie prawne nakłada na korzyść uprawnionego obowiązek prawny na państwo jako takie, a więc nie występujące w charakterze osoby prywatnej wówczas — według *prof. Gołębia* — mówi się o publicznym prawie podmiotowym uprawnionych. *Prof. Gołąb,* podobnie jak *prof. Starzyński,* rozróżnia prawa polityczne, obywatelskie i wolnościowe. Do politycznych zalicza prawo wyborcze.

Prof. W. L. Jaworski aczkolwiek w artykule „Publiczne prawo podmiotowe" (Czasopismo prawnicze i ekonomiczne, 1923) uważa pojęcie prawa podmiotego za pojęcie pomocnicze i sztuczne, to jednak w publikacjach swoich wielokrotnie używa terminu „praw podmiotowych publicznych" (m. in. Ankieta o Konstytucji z 17.III 1921, str. 237 i 255).

Z powyższych rozważań wynika, że prawo wyborcze jest publicznym prawem obywateli, którego zakres jest unormowany przez prawo przedmiowe z tym, że większość prawników uważa prawo wyborcze za podmiotowe prawo publiczne.

Zasada równości w prawie wyborczym.

Spośród zasad prawa wyborczego (powszechność, równość, proporcjonalność, tajność i bezpośredniość) zajmijmy się zasadą równości. Oznacza ona, że każdy wyborca posiada jednakowy wpływ na wynik wyborów. Nierówność prawa wyborczego polega albo na różnicy ilorazu wyborczego (tj. ilości wyborców przypadającej na jednego posła), albo na wielokrotności głosów. Nierówność osiąga się przez pluralność, system kurialny względnie nierówność okręgów wyborczych. System kurialny polega na tym, że wyborcy są dzieleni na kilka grup, z których każda ma prawo wybrać określoną liczbę posłów, bynajmniej nie w stosunku do liczebności wyborców [1]).

Jako pogwałcenie zasady równości prawa wyborczego uważają system kurialny m. in. *prof. Cybichowski* (Polskie prawo państwowe, t. I str. 129) i *prof. Makowski* (Zarys prawa wyborczego, str. 36—38). *Prof. Buzek* w uzasadnieniu „Projektu Konstytucji Państwa Polskiego" na str. 63 podnosi, że „równość prawa wyborczego jest najistotniejszym postulatem demokratycznego ducha czasu. Bez równości traci powszechność prawa wyborczego przeważną część swego znaczenia. Oświadczając się z tego zasadniczego powodu za równością prawa wyborczego, odrzuciła komisja sejmowo-konstytucyjna także wnioski zmierzające do wprowadzenia pluralności. O innych formach nierówności prawa wyborczego nie było w komisji w ogóle mowy, nie miały one ani jednego zwolennika..." oraz, że „najsilniejszą negacją równości prawa wyborczego jest prawo wyborcze kurialne".

Dochodzimy więc do wniosku, że system kurialny, pojęty w wyżej przedstawiony sposób, stanowi istotne pogwałcenie zasady równości prawa wyborczego.

Z tak pojętym systemem kurialnym nie należy jednak identyfikować prawa wyborczego opartego na podstawie katastru narodowościowego. Według tego ostatniego systemu liczbę posłów dzieli się proporcjonalnie do liczby wyborców poszczególnych narodowości, tak, że każda narodowość ma stałą liczbę posłów, a walka wyborcza toczy się

---

[1]) patrz *prof. J. Makowski* — „Zarys prawa wyborczego".

nie pomiędzy poszczególnymi narodowościami, lecz ew. w łonie każdej z nich. Zasada katastru narodowościowego nie stoi więc w sprzeczności z zasadą równości prawa wyborczego [1]).

Z innych natomiast względów występuje przeciw katastrowi narodowościowemu *prof. W. L. Jaworski* (Projekt Konstytucji, Kraków 1928, str. 130), podnosząc, że system ten jest sprzeczny z założeniem o płynności stosunków między narodowościami, zapisanie się bowiem do katastru danej narodowości staje się stygmatem, który w pokoleniach trudno zetrzeć.

Czy i w jakim zakresie gwarantuje Konstytucja równe prawo wyborcze do ciał samorządowych.

Uznając prawo wyborcze za publiczne prawo podmiotowe zależne od prawa przedmiotowego, stwierdzić musimy, że ustawa konstytucyjna z 23.IV 1935 r. gwarantuje obywatelom równe prawo wyborcze, o ile chodzi o wybory do Sejmu (art. 32). Natomiast już przy wyborach do Senatu (art. 47) Konstytucja określenie prawa wyborczego i jego zasad przekazuje ordynacji wyborczej.

Jeżeli chodzi o prawo wyborcze do ciał samorządowych, Konstystytucja żadnych wyraźnych postanowień w tym kierunku nie zawiera (art. 4 i 75). Od przepisów ustawowych zależeć więc będzie określenie zasad prawa wyborczego odnośnie związków samorządowych.

Ważne postanowienia, mające wpływ na ukształtowanie się tych zasad, zawiera jednak utrzymywany w mocy art. 111 Konstytucji z 17.III 1921 r., który stanowi, że „żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach przysługujących innym obywatelom". Jeśli tu mowa o „prawach przysługujących obywatelom", to należy pod tym pojęciem rozumieć również omówione wyżej publiczne prawa podmiotowe, a wśród nich i prawo wyborcze zarówno do ciał ustawodawczych jak i do ciał samorządowych.

Z powyższego wynika, że wyznanie obywatela nie może powodować ograniczenia go w prawie wyborczym do ciał samorządowych. Za ograniczenie prawa wyborczego powszechnie opinia prawników i całego społeczeństwa uważa pogwałcenie zasady równości. System kurialny zaś, jak to wyżej uzasadniono, jest przede wszystkim negacją tej zasady.

---

[1]) patrz *prof. J. Makowski* — „Zarys prawa wyborczego".

Postanowienia art. 111 Konstytucji uniemożliwiają ograniczenie równości prawa wyborczego jedynie z powodu wyznania obywateli. Stąd a contrario wniosek, że ograniczenie prawa wyborczego przez wprowadzenie systemu kurialnego podatkowego, majątkowego, zawodowego itp. nie byłoby w zasadzie sprzeczne z art. 111 Konstytucji.

Tu zaznaczyć należy, że szereg wybitnych prawników z innych powodów występuje również w zdecydowany sposób przeciw systemowi kurialnemu (m.in. *Jaworski, Cybichowski, Buzek*).

W podobnym duchu jak zdanie drugie art. 111 zredagowany jest art. 7 Konstytucji z 23 kwietnia 1935 r., który stanowi: „(1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne. (2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień". Widzimy, że obok wyznania wymienione tu jest także pochodzenie, norodowość i płeć.

Użytego w tym artykule określenia „uprawnienia obywatela do wpływania na sprawy publiczne" nie można również inaczej rozumieć jak tylko jako podmiotowych praw publicznych, do których zaliczamy prawo wyborcze.

Ponadto dodać musimy, że gdyby nawet zwolennicy kurii wyznaniowych, powołując się na ust. (3) art. 7 Konstytucji, wysuwali argument, że pewne grupy wyznaniowe czy narodowościowe mają mniejsze zasługi na rzecz dobra powszechnego w stosunku do zasług i wysiłków ogółu obywateli, to jednak z drugiej strony wprowadzenie systemu kurii opartych na wyznaniu czy narodowości uniemożliwiłoby wartościowanie zasług i wysiłków poszczególnych obywateli z tych grup, zgodnie z założeniami ust. (1) art. 7 Konstytucji.

Na marginesie zaznaczyć należy, że jeśli chodzi o wprowadzenie do ordynacji wyborczej kurii żydowskich, bardzo trudną do rozwiązania pod względem prawnym byłaby kwestia ustalenia kryteriów przynależności poszczególnych obywateli do tych kurii, co w konsekwencji musiałoby doprowadzić do realizacji założeń teorii rasizmu.

Z całokształtu powyższych rozważań dochodzimy do wniosku, że wprowadzenie w prawie wyborczym do ciał samorządowych systemu kurialnego, opartego na wyznaniu, pochodzeniu, względnie narodowości obywateli, byłoby sprzeczne z Konstytucją.

DR LEON DYDUSIAK

UWAGI NA TEMAT NOWELIZACJI ROZPORZĄDZENIA M. S. W. z 23.V 1934 (Dz. U. R. P. poz. 498) O MELDUNKACH I KSIĘGACH LUDNOŚCI

(Artykuł dyskusyjny).

Okólnikiem Nr 14 z 3.III 1937 o prowadzeniu rejestru mieszkańców (Dz. Urz. M. S. W. Nr 6 poz. 40) zapowiada Ministerstwo nowelizację przepisów meldunkowych, zawartych w rozporządzeniu cyt. w nagłówku. Obecne przepisy w tej dziedzinie administracji są istotnie pod wielu względami zbyt formalistyczne i rygorystyczne. To też potrzeba ich zmiany jest pilna i ważna, a to tak ze względu na sprawność biur ewidencji ludności, jak też ze względu na odciążenie społeczeństwa od wielu zbędnych formalności, które dają tylko powód do utyskiwań „na biurokrację".

Praktyka i obserwacja nasuwa różne uwagi. Podaję niektóre.

I Korespondencja międzygminna.

Korespondencję międzygminną, wzorcową normuje rozp. cyt. w tytule odnośnie wzoru A w § 30 w ten sposób, że gmina otrzymująca zgłoszenie Nr 2, ma obowiązek wysłania wzoru A do gminy, wskazanej na zgłoszeniu. Okólnik cyt. na wstępie znosi ten obowiązek, przerzucając inicjatywę podejmowania międzygminnej korespondencji na gminę nowego miejsca zamieszkania. W skutek tego stanowiska gminy, z której się obywatel wymeldowuje na stałe zamieszkanie do innej miejscowości, jest zupełnie bierne, gdyż wyczekuje ona tylko na wzór C i dopiero odpowiada wzorem A.

Uważam, że zarządzenie to wydane „w płaszczyźnie usprawnienia czynności gminy" w zakresie międzygminnej korespondencji na tym właśnie punkcie nie odpowiada zamierzonym celom.

Motywy okólnika wychodzą z założenia, że wysyłka wzoru A powoduje „szereg zbędnych czynności, np. gdy obywatel po zgłoszeniu

wymeldowania na karcie Nr 2 i po wskazaniu miejsca przyszłego zamieszkania zmieni w międzyczasie zamiar i nie zamieszka we wskazanej miejscowości lub też zamieszkawszy w niej zamelduje się na pobyt czasowy".

Faktycznie tak się często dzieje. Ale właśnie z tego powodu niezbędne jest odniesienie się do gminy miejsca zamieszkania, wskazanej w zgłoszeniu Nr 2, celem upewnienia się o stanie faktycznym, aby następnie na tej podstawie podjąć dalsze dochodzenia z urzędu.

Zgodnie bowiem z § 43 cyt. rozp. gminy są obowiązane utrzymywać ciągłą kontrolę ruchu ludności przez zorganizowanie systematycznego nadzoru nad należytym przestrzeganiem przez ludność postanowień dotyczących meldunków. Ten sam obowiązek wypływa z treści § 36/1 c, w myśl którego skreślenie z rejestru osób zamieszkałych w gminie może nastąpić, o ile nowe miejsce zamieszkania pomimo przedsięwziętych kroków (§ 32), nie zostało ujawnione w ciągu 5 miesięcy. Także § 34, polecając przesyłanie Ministerstwu zgłoszeń Nr 2 w ciągu 6 miesięcy od dnia wyprowadzenia się z gminy danej osoby, w przypadku braku informacji co do jej nowego miejsca zamieszkania, podkreśla wyraźnie, że te zgłoszenia powinny być przesyłane dopiero po uprzednim dokonaniu poszukiwań (§ 32).

Z treści cyt. paragrafów wypływa tedy niezbędność przeprowadzenia dochodzeń przed skreśleniem z rejestru mieszkańców danej osoby. W związku zaś z §§ 31 i 32, termin podejmowania z urzędu dochodzeń, mających na celu ustalić nowe miejsce zamieszkania rozpoczyna się od chwili ukończenia międzygminnej korespondencji z wynikiem negatywnym. Takie też ujęcie dochodzeń uważam za celowe.

W obecnej zaś sytuacji, wytworzonej przez wyczekiwanie na wzór C, sprawa przedstawia się następująco:

1) osoba zamieszkała istotnie w miejscowości podanej w zgłoszeniu Nr 2,

2) osoba zamieszkała w innej miejscowości,

3) osoba, wymeldowująca się na zgłoszeniu Nr 2, melduje się w jakiejkolwiek miejscowości na pobyt czasowy.

Pierwsze dwie możliwości nadają czynnościom biurowym normalny bieg, przyjmując oczywiście, że odnośne gminy nadeślą wzór C bez zwłoki. Zupełnie beznadziejnie przedstawia się jednak sprawa w wypadkach wskazanych pod 3). Zgodnie bowiem z obowiązującymi przepisami żadna gmina nie zawiadamia o przybyciu do niej jakiejś osoby na pobyt czasowy i wobec tego gmina poprzedniego miejsca zamieszkania

nie otrzyma nigdy ani wzoru C, ani w ogóle żadnej informacji urzędowej o faktycznym stanie rzeczy, bez zwrócenia się do danej gminy.

Wobec tego zgłoszenia Nr 2 gromadzą się automatycznie, upływają całe miesiące na wyczekiwaniu na wzór C, a sam upływ czasu nie upoważnia gminy do zastosowania postanowień cyt. §§ 34 i 36. Podobnie też dochodzenia na miejscu (np. wywiad u prowadzącego meldunki w danym domu, czy u rodziny) nie mogą być dostateczną podstawą do stosowania postanowień ani tych paragrafów, ani § 16 bez uzyskania pewnych danych od gminy, wskazanej w zgłoszeniu Nr 2. Opieranie się bowiem na hipotezie, że skoro gmina nie nadsyła wzoru C, to widocznie dana osoba tam nie zamieszkała lub też, że przebywa tam czasowo itp. wprowadziłoby prawdziwy chaos w ewidencji ludności. Praktyka bowiem uczy, że gminy nieraz bez ponagleń nie odpowiadają nawet na konkretne zapytania (wzory).

Siłą rzeczy tedy nasuwa się konieczność ustalenia z urzędu, dlaczego gmina przypuszczalnego nowego miejsca zamieszkania nie nadsyła wzoru C. Wobec zaś zarządzenia omawianego okólnika w kwestii wzoru A, gminy poprzedniego miejsca zamieszkania obchodzą po prostu okólnik i wszczynają międzygminną korespondencję zwykłym pismem, aby w ten sposób zapobiec gromadzeniu się zgłoszeń. I o ile początkowo gminy stosowały takie specjalne pisma dopiero po paru miesiącach wyczekiwania, to obecnie wysyłają je bezpośrednio po otrzymaniu zgłoszenia Nr 2.

Praktyka kilkumiesięczna wykazała więc, że wszczynanie międzygminnej korespondencji z reguły przez gminy nowego miejsca zamieszkania wzorem C, nie tylko w niczym nie ułatwia całokształtu dochodzeń z urzędu, ale przeciwnie obarcza gminy poprzedniego miejsca zamieszkania obowiązkiem czuwania nad osobami, opuszczającymi gminę w okresie znacznie dłuższym, niż dawniej. W obronie zaś przed takim obciążeniem gminy wprowadziły nowy wzór zastępczy.

W związku tedy z powyższym, uważam za niezbędne wprowadzenie z powrotem wzoru A, jako zapoczątkowującego międzygminną korespondencję przez gminy poprzedniego miejsca zamieszkania.

Możliwe jest jednak uproszczenie samego wzoru A, o czym niżej.

Problem międzygminnej korespondencji jest obecnie dość zawiły. Sprawę tę reguluje § 30 i 31 cyt. rozp., wprowadzając 5 rodzajów wzorów. Już omawiany okólnik wycofuje wzór B, co jest bardzo wydatnym uproszczeniem manipulacji biurowej. Uważam jednak, że na tym odcinku można przeprowadzić jeszcze inne ułatwienia, a to przez znie-

sienie wzoru D, jako osobnego pisma i przez uproszczenie obiegu wzoru E.

Wzór D jest bowiem bez treści, bo nie zawiera żadnych bliższych danych, a więc ani nazwiska dotyczącej osoby, ani liczby zwracanego wzoru. Wszystkie te dane są oczywiście wyszczególnione w załączniku tj. we wzorze A lub C. Żeby więc wzór D stanowił jak najściślejszą łączność z właściwym załącznikiem, to tak gminy nadsyłające ten wzór, jak też gminy otrzymujące go, muszą wiele uwagi poświęcać manipulacji łączenia.

Praktyka nasunęła różne sposoby postępowania. I tak niektóre gminy zmieniają treść wzoru D, wstawiając w nim datę i liczbę aktu zwracanego, inne gminy sklejają po prostu oba wzory, lub szczepiają różnego rodzaju spinaczami. Często jednak przychodzą oba wzory luźno, a wtedy najmniejsze niedopatrzenie powoduje różne omyłki, co znowu pociąga za sobą nieraz niepotrzebną korespondencję.

Otóż uważam, że wszystkie możliwe omyłki i cały trud związany z należytym operowaniem wzorem D odpadnie, jeśli treść obecnego wzoru D zostanie umieszczona bezpośrednio na wzorze A lub C, tz. że odnośne wzory będą zaopatrzone w formę zwrotną.

Sprawę ponagleń reguluje § 31 cyt. rozp. w ten sposób, że „o ile gmina wysyłająca zawiadomienie wzoru A lub C, nie otrzyma żadnej odpowiedzi w ciągu 21 dni, obowiązana jest wystosować ponaglenie wzoru E“, a „w braku odpowiedzi w ciągu dalszych 14 dni, gmina obowiązana jest przesłać zawiadomienie wzoru E powiatowej władzy administracji ogólnej, terytorialnie właściwej dla gminy, która nie udzieliła odpowiedzi".

Uważam, że ten problem mógłby być uproszczony przez zmianę systemu ponagleń i terminów. Byłyby wskazane mianowicie terminy miesięczne. O ile w ciągu miesiąca nie nadeszłaby odpowiedź na właściwy wzór A lub C, to gmina ponaglająca wysłałaby wzór E wprost do starostwa, właściwego dla odnośnej gminy.

W ten sposób władze administracji ogólnej, powołane do nadzoru w myśl art. 1 rozp. Prez. R. P. z 16.III 1928 o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. poz. 309), zyskiwałyby automatycznie pewne dane do sprawności poszczególnych gmin w zakresie prowadzenia meldunków. Doświadczenia bowiem stwierdzają, że gminy często nie traktują ponagleń poważnie i z tego powodu wywiązuje się tylko zbędna korespondencja.

Ze względu na pewną mechanizację obiegu ponagleń możnaby dla tych wzorów wprowadzić druki kolorowe.

Tak więc, jak uczy doświadczenie, do należytego prowadzenia ewidencji ruchu ludności wystarczają 3 rodzaje wzorów w międzygminnej korespondencji, tj. obecny wzór A, C i E. Oczywiście, że w związku z ostatecznym zniesieniem wzorów B i D, musiałaby ulec zmianie obecna ich kolejność w porządku alfabetycznym.

II Obieg dokumentów osobistych.

Omawiany okólnik poleca (Ust. 1/b), aby wraz z wzorem A posyłać posiadane dokumenty danego obywatela w oryginałach, bez sporządzania z nich odpisów. Postulat zupełnie słuszny, pod warunkiem oczywiście, że wzór A jest już odpowiedzią na wzór C. W przeciwnym razie, tj. gdy wzór A jest tylko niejako wywiadem, to po otrzymaniu wzoru C należałoby dokumenty posiadane nadsyłać dodatkowo, ale odwrotnie.

Byłoby jednak bardzo wskazane, by wraz z dokumentami przesyłać również karty rodzinne (o ile chodzi o całą rodzinę, względnie o osoby posiadające indywidualne karty rodzinne), oraz karty wojskowe, wzór 3 instr. wojsk.

W obecnej praktyce karty rodzinne osób opuszczających gminę składa się do archiwum. Ilość w ten sposób eliminowanych kart rodzinnych wynosi w ciągu roku przeciętnie 200 sztuk na 10 000 mieszkańców. W ciągu paru lat archiwum wzrasta niepomiernie i do tego bezużytecznie, gdy przez wprowadzenie zasady odsyłania ich wraz z dokumentami osobistymi, mogłyby one być celowo zużytkowane w innych miejscowościach. Wówczas też można by, jak już wspomniałem, wzory A wydatnie uprościć.

W związku z takim systemem musiałyby zostać znowelizowane §§ 25, 26 i 46 cyt. rozp. oraz § 20 instr. M. S. W. Nr Wojsk. H/1/2/1 z 10.IX 1936 w tym kierunku, by wzory kart rodzinnych i kart wojskowych zostały ujednostajnione dla wszystkich gmin.

III Rejestr domów.

Słusznie podkreśla omawiany okólnik, że korzyści wypływające z istnienia rejestru domów dotychczasowym sposobem nie równoważą trudu związanego z jego prowadzeniem i dlatego zaleca rozważenie możliwości zachowania podziału mieszkańców według ulic, domów i mieszkań, np. przez nadanie odpowiedniego układu, mianowicie terytorialnego, kartom meldunkowym wzoru Nr 1 i 2, składanym po zużytkowaniu ich w rejestrze mieszkańców do składnicy zgłoszeń.

W tej formie prowadzony rejestr domów jest istotnie znakomitym uproszczeniem prac związanych z ewidencją ludności. System ten bo-

wiem umożliwia równocześnie włączanie innych rodzajów ewidencji w jedną całość, niemal bez dodatkowych trudów.

Zgłoszenia Nr 1 i 2 (drugie egzemplarze), układane alfabetycznie, stanowią właściwie składnicę, która z każdym dniem powiększa się tylko, a nie daje żadnego przejrzystego materiału, choćby dla celów statystycznych. Również bezużytecznie powiększają archiwum drugie egzemplarze kart meldunkowych wzoru Nr 3 i 4, układane w podobny sposób (§ 23/3 i 4 cyt. rozp.).

Wreszcie ewidencja deklaracyj prowadzących meldunki, jako pewnego rodzaju całość nie jest bardzo praktyczna, bo nie pozwala ustalić bezpośrednio w konkretnym wypadku, kto jest odpowiedzialny za meldunki w danym domu.

Otóż w systemie wskazanym w omawianym okólniku można wszystkie te 3 rodzaje ewidencji połączyć w jedną całość.

Praktycznie wygląda to następująco: wymiary deklaracji pokrywają się z wymiarami zgłoszeń i kart meldunkowych pod względem szerokości, a dla wyróżnienia są o 10 mm wyższe i kolorowe. Deklarację układa się przed bieżącym numerem domu, a za nią wszystkie aktualne zgłoszenia Nr 1 i karty meldunkowe Nr 3 według numerów mieszkań.

Zgłoszenia Nr 2 i karty meldunkowe Nr 4 układa się alfabetycznie jak dotąd (każda grupa osobno) do składnicy, do której też dokłada się wszystkie nieaktualne zgłoszenia Nr 1 i karty meldunkowe Nr 3, np. po wyprowadzeniu się z danego domu danej osoby.

W ten sposób deklaracje, zgłoszenia Nr 1 i karty meldunkowe Nr 3 ułożone razem dają jasny obraz skupienia ludności na danej ulicy, a w całości bardzo przejrzysty rejestr domów według ulic. System ten pozwala następnie na różne kombinacje, a więc np. na łączenie ulic według dzielnic, według obwodów głosowania itp.

Sprawa ta łączy się z okólnikiem M. S. W. Nr 195 z 9.XI 1931 (Nr A. C. 14956/1), zezwalającym na sporządzanie spisu wyborców w drodze mechanizacji pracy, co w danym wypadku zachodzi. Wyborcy w takim razie zgłaszaliby się nie według alfabetu, lecz według numerów domów i mieszkań na danej ulicy.

IV Uproszczenie wzorów druków meldunkowych.

Dotychczasowe rozważania dotyczyły wyłącznie wewnętrznej manipulacji biurowej bez udziału obywateli. Uważam jednak, że i na tym odcinku należy usprawnić akcję i ułatwić społeczeństwu dokonywanie meldunków, gdyż — jak to słusznie podkreśla omawiany okólnik —

„obecny w tym zakresie stan rzeczy jest niejednokrotnie przedmiotem utyskiwań interesowanych".

Ułatwienie to jest jednak możliwe tylko na drodze uproszczenia wzorów meldunkowych. Już sama nomenklatura ich nastręcza wiele nieporozumień. Biorąc pod uwagę wzory Nr 1, 2, 3 i 4, widzimy, że każdy wzór ma inną nazwę. Rzecz pozornie zrozumiała, bo każdy wzór dotyczy innego rodzaju meldunków.

Nazwa jednak wzoru Nr 1 „Zgłoszenie zamieszkania. Kwestionariusz" i wzoru Nr 2 „Zgłoszenie zmiany miejsca zamieszkania. Kwestionariusz" jest zupełnie obca dla ogółu. Przyjęła się natomiast powszechnie dla wszystkich wzorów nazwa „Karta meldunkowa". Jak doświadczenie uczy, strony wyrażają się niemal zawsze mniej więcej w ten sposób: „Proszę mi dać kartę na zameldowanie" lub—„na wymeldowanie". Treść pojęciowa „karty meldunkowej" oznacza dla urzędnika wzór Nr 3 i 4. Automatycznie więc wydaje te karty, a gdy strona przynosi już wypełnione, okazuje się, że miała na myśli „zgłoszenie". Pociąga to za sobą niepotrzebny wydatek dla obywatela, a już to samo powoduje w konsekwencji utyskiwania na „biurokrację". Dla uniknięcia tych narzekań niezbędne są dodatkowe zapytania i dopiero po wymianie paru zdań ustala się, czy chodzi o karty „zielone" czy „białe". Tak więc pozornie nic nie znacząca sprawa nazwy formularzy meldunkowych, przecież nastręcza wiele sposobności do utyskiwań i zabiera czas tak obywatelom, jak też urzędnikom.

Celem uniknięcia tego będzie najprościej — uważam — ujednostajnić dla wszystkich rodzajów wzorów meldunkowych nazwę „karta meldunkowa", a następnie w podtytule zaznaczyć wyraźnie do jakich celów służy. Np. wzór Nr 1 otrzymałby podtytuł „dla mieszkańców przybywających na stałe z innej miejscowości", wzór Nr 2 zaś „dla mieszkańców stałych wyprowadzających się z danego domu".

O wiele jednak większe znaczenie w ułatwieniu społeczeństwu formalności meldunkowych miałoby zniesienie niektórych rubryk wzorów meldunkowych.

Biorę pod uwagę wzór Nr 1. Jest to niewątpliwie wzór zasadniczy, gdyż służy za podstawę do wygotowania karty rodzinnej. A jednak rubryki Nr 11 i 12 nigdy prawie nie są wypełniane, w żadnym zaś razie nie wypisuje się tych danych do karty rodzinnej bez okazania odnośnych dokumentów. Skreślenie tedy tych rubryk w niczym nie utrudni pracy biurowej, a dla społeczeństwa będzie to wydatną ulgą.

Ruch ludności stałej można podzielić na dwa zasadnicze rodzaje. Jeden ruch niejako międzygminny, to zmiana miejscowości na stałe,

drugi ruch lokalny, to zmiany adresów w miejscu. W całokształcie ruchu ludności stałej drugi rodzaj stanowi przeważającą większość.

Ponieważ podstawowe dane każdego mieszkańca są zawarte w karcie rodzinnej, do której zostały wciągnięte z wzoru Nr 1 (pierwsze przybycie na zamieszkanie, urodziny) i na podstawie dokumentów osobistych, przeto uważam za zbędne powtarzanie tych samych danych przy wypełnianiu dotychczasowych wzorów, z okazji każdej zmiany adresu czy choćby nawet z okazji przesiedlania się do innej miejscowości.

Dlatego należałoby wprowadzić dla ruchu lokalnego stałych mieszkańców osobny, wydatnie uproszczony wzór na zameldowanie, np. wzór 1a, zaś wzór 2 w ogóle zasadniczo uprościć. Wzór Nr 1a jako „karta meldunkowa" z podtytułem „dla stałych mieszkańców, zmiana adresu", opierałby się na formularzu Nr 1, z którego możnaby skreślić kilka punktów, a niektóre zmienić.

I tak w punkcie 4 (zamiast jak dotychczas) wstawić „wprowadził się dnia ....", w punkcie 5) „mieszkał przy ulicy ......", w punkcie 6) zostawić tylko „zawód", w punkcie 9) „imię żony (o ile małżeństwo mieszka razem) ......", zaś punkt 10, 11 i 12 w ogóle skreślić.

We wzorze Nr 2 można by w punkcie 1) skreślić literę b, w punkcie 6) zostawić tylko zawód, w punkcie 9) skreślić dotychczasową treść, a wstawić „imię żony (o ile małżeństwo mieszka razem) ......", zaś punkt 10, 11, 12 i 13 w ogóle skreślić. Tak uproszczony wzór Nr 2 byłby zupełnie wystarczający tak dla wymeldowań w miejscu, jak też w wypadku wyjazdu na stałe.

Przez zmianę punktu 9 w obu wzorach, tj. we wzorze Nr 1a i 2, a to przez wstawienie treści „imię żony (o ile małżeństwo mieszka razem) ...." wprowadziłoby się automatycznie zasadę, że jedna karta meldunkowa obejmowałaby małżeństwo. Dla każdego innego członka rodziny (dzieci, dziadkowie) powinny istnieć indywidualne karty meldunkowe.

System bowiem obejmujący jednym egzemplarzem całą rodzinę z dziećmi do lat 18 (tz. wzory uproszczone, mający obecnie zastosowanie przy pobycie czasowym (w niektórych gminach), nie jest zasadniczo wskazany, bo utrudnia ewidencję wojskową i ewent. przeprowadzenie spisu wyborców. Np. dziś 17 letni, zameldowany na wspólnej karcie z rodzicami, po paru latach wciąż będzie tam figurował jako małoletni, jeśli rodzice w międzyczasie nie zmienią adresu, po przekroczeniu 18 lat życia przez danego członka rodziny.

Byłoby również wskazane, by porządek rubryk we wszystkich wzorach był identyczny, żeby np. daty personalne szły po sobie bezpośrednio (daty urodzenia, wyznanie), a nie jak obecnie, że np. daty urodzenia są przegrodzone innymi rubrykami, a nadto we wzorze Nr 1 i 2 mieszczą się w punkcie 7, a we wzorze Nr 3 i 4 w punkcie 6. Jest to rzecz drobna, ale utrudnia mechanizację w dziedzinie statystycznej.

W ten sposób uproszczone karty meldunkowe ułatwiłyby społeczeństwu bardzo wydatnie wykonywanie obowiązków meldunkowych, a skutkiem tego odpadłby nie jeden powód do utyskiwań na „biurokrację".

Mgr ANTONI ROBACZEWSKI

BUDZETY MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH W OKRESIE 12. LECIA, T. J. OD R. 1927/28 DO R. 1938/39

(Ciag dalszy)

XII

Budżet na rok 1936/37

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na rok 1936/37 wynosił ogólną sumę 191.650.000 zł; w poszczególnych działach poniżej wymienione kwoty:

1	Zarząd Centralny	7.992.690
1a	Przelewy	9.773.550
2	Województwa i Starostwa	25.277.160
3	Służba Zdrowia	14.583.090
4	Policja Państwowa	94.503.720
5	Korpus Ochrony Pogranicza	37.048.920
6	Główny Urząd Statystyczny	2.450.720
7	Urząd dla spraw mniejszości na Śląsku .	20.150
	Razem .	191.650.000

Preliminarz na ten rok był niższy od preliminarza na r. 1935/36 o (197.168.000 — 191.650.000 =) 5.818.000 zł, procentowo 2,8%.

Referentem budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Sejmie był poseł *dr Zdzisław Stroński*.

W wyczerpującym sprawozdaniu (druk Sejmowy Nr 55 część 7) poddał poseł-sprawozdawca szczegółowej analizie cyfrowej preliminarz budżetowy.

Przedstawiając powyższą analizę cyfrową budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — pisze poseł-sprawozdawca — należy bezwarunkowo dojść do przeświadczenia, że pomiędzy rozporządzalnymi w tym resorcie

środkami materialnymi a rozległością zakresu działania tego resortu. mającego charakter wieloresortowy z tytułu zespolenia w nim 6 resortów poza administracją spraw wewnętrznych zachodzi rażąca dysproporcja[1]) Jedynie wzgląd na ogólną sytuację gospodarczą i finansową Państwa zmusza do utrzymania wydatków tego resortu w ustalonych preliminarzem kwotach.

Ważnym więc zagadnieniem było przede wszystkim usprawnienie służby budżetowo-rachunkowej. Usprawnienia dokonano w drodze: 1) wydania skomasowanych i uproszczonych przepisów, 2) unormowania szeregu prac, które załatwiane były z dużym nakładem pracy, 3) stałego dozoru na miejscu wykonywanych czynności (inspekcji w urzędach wojewódzkich, starostwach, zarządach wodnych, powiatowych zarządach drogowych itd), 4) szkolenia personelu rachunkowego, 5) ustalania z kierownikami wojewódzkich oddziałów budżetowo-gospodarczych na konferencjach w Ministerstwie zasad oszczędnościowych i sposobu wykonywania budżetu[1]).

Rezultaty tych prac, prowadzonych planowo w Ministerstwie i we wszystkich urzędach admininistracji ogólnej, załatwiających sprawy budżetowo - rachunkowe, dały realne wyniki, gdyż pomimo wcielenia do administracji ogólnej czynności budżetowo - gospodarczych z b. Dyrekcyj Robót Publ., z Dyrekcyj Dróg Wodnych, z samorządowych jednostek wymiarowych, Państw. Funduszu Drogowego i b. okręgowych urzędów ziemskich, ilość personelu w urzędach wojewódzkich zmniejszono o 86 urzędników, zaoszczędzając w ostatecznym efekcie 258 tysięcy zł rocznie i obniżono wydatki rzeczowo - administracyjne o 3.708.000 zł. t.j. o 46,6% tylko w budżecie Min. Spr. Wewnętrznych, niezależnie od odciążenia innych części budżetów, wykonywanych w administracji ogólnej, jak np. Min. Komunikacji, Roln. i Ref. Rolnych, przez skasowanie bądź zabranie z komórek fachowych czynności rachunkowych. W starostwach skupiono w rękach jednego urzędnika wszystkie czynności rachunkowo - gospodarcze i unormowano je krótką instrukcją; po dokonaniu tej zmiany wszystkie omawiane czynności zajmują 25 — 40% czasu urzędowego jednego urzędnika w starostwach, gdy poprzednio zajmowały 1 — 2 urzędników w starostwie.

Okres budżetowy 1936/37 Ministerstwo zamierza rozpocząć wydaniem instrukcji o sposobie wykonywania budżetu, która określi normy poszczególnych wydatków oraz zasady oszczędnościowe. Nad ścisłym wykonywaniem przepisów, usprawnieniem prac rachunkowych i ograniczeniem wydatków czuwać będzie nadal Wydział Ogólny według ustalonego i zatwierdzonego planu

Te same względy oszczędnościowe i dążenie do jak największego usprawnienia samej służby, spowodowały szereg prac w dziedzinie organizacyjnej. Prace te obejmują zakres rozległy i dość różnorodny stosownie do zakresu działania Ministra Spraw Wewnętrznych.

Tok pracy w Ministerstwie opiera się na szczegółowym podziale czynności, ogłoszonym drukiem w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa oraz na regulaminie. Regulamin Min. Spr. Wewnętrznych, będący pierwszym tego rodzaju wydawnictwem,

[1]) Podkreślenia moje.

ujmuje w krótkich 180 paragrafach wszystkie najważniejsze zagadnienia, dotyczące koordynacji pracy w Ministerstwie, podziału pracy, obiegu pism, referowania, konferencyj, aprobaty itd. Specjalną uwagę zwrócono w regulaminie na prawidłowy obieg prac legislacyjnych.

W Monitorze Polskim Nr 9 z 5.I 1936 ogłoszono nowy statut Komendy Głównej Policji Państwowej. Statut ten przeprowadza zasadę ścisłego zespolenia w Sztabie Komendy wszystkich spraw o charakterze organizacyjnym, a mianowicie zespala wydział organizacyjno-szkoleniowy, wydział personalny, sekretariat i samodzielny referat wojskowy.

Następnie omówił poseł-referent wszystkie najistotniejsze sprawy i zagadnienia związane z resortem Min. Spr. Wewnętrznych, po czym uzasadnił szczegółowo zmiany w preliminarzu na r. 1936/37 w stosunku do r. 1935/36 w poszczególnych działach i paragrafach.

O dziale IV Policja Państwowa poseł-sprawozdawca pisze:

Badając policyjny preliminarz budżetowy na okres 1936/37 r., rzuciło się mi w oczy w pierwszym rzędzie zmniejszenie stanów liczebnych policji. Sądziłem, że podniesienie sprawności policyjnej dzięki należytemu wyposażeniu technicznemu spowodowało zmniejszenie stanów liczebnych. Badając poszczególne pozycje preliminarza, przekonałem się jednak, że tak nie jest. Zmniejszono bowiem równocześnie, i to wydatnie—pozycje na zakup środków lokomocji, na uzbrojenie, łączność oraz na wyszkolenie.

Zmniejszenie środków budżetowych pociągnęło za sobą obniżenie stanu liczebnego policji o 650 stanowisk. Niezależnie od tego kompresja wydatków osobowych musi pociągnąć za sobą wstrzymanie przyjęć do policji, ponieważ globalna kwota na wydatki osobowe nie wystarczy na wypłatę poborów w razie osiągnięcia górnej granicy etatów szeregowych. Z tych powodów do końca okresu budżetowego 1936/37 mogą powstać interkalaria w ilości do 1.200 stanowisk, czyli w okresie tym stany liczebne zmniejszyłyby się o około 1.850 stanowisk szeregowych. Ograniczenia te pociągną w następstwie również i unieruchomienie szkół policyjnych.

Stany liczebne oficerów policji są niewystarczające. Na obsadzenie najważniejszych stanowisk oficerskich potrzeba 876 oficerów. Preliminarz przewiduje zaledwie 774 stanowiska oficerskie. Brak odpowiedniej liczby oficerów na obsadzenie stanowisk stwarza niezdrowy i sprzeczny z rozporządzeniem o Policji Państwowej precedens obsadzania pewnych stanowisk oficerskich przez szeregowych. Zjawisko zmniejszenia liczebności policji w obecnych warunkach wydaje się bardzo niewskazane i niepożądane. Pogłębiający się kryzys, przestępczość i naturalny przyrost ludności przemawia raczej za zwiększeniem, aniżeli za zmniejszeniem etatów policyjnych.

Przeglądając zestawienia zmian stanu osobowego Policji Państwowej za lata ubiegłe, stwierdziłem, że począwszy od r. 1927/28 stany liczebne policji ulegają ustawicznemu zmniejszeniu. W r. budż. 1927/28 etat oficerów wynosił 900 stanowisk, a szeregowych 30815, zaś na r. 1936/37 przewidziano już tylko 774 etaty dla oficerów i 27942 szeregowych.

Zjawisko to nabiera szczególnej wyrazistości, ponieważ postępowało ono równocześnie ze stałym przyrostem ludności w Państwie. Od r. 1927 do 1936 przyrost ten wyraził się poważną liczbą 3.700.000.

W wyniku ciągłego zmniejszania policji z jednej strony, zwiększania się ludności z drugiej, wytworzył się taki stan rzeczy, że w ramach projektu etatów na r. 1936/37 na jednego szeregowego policji przypada przeciętnie 1193 mieszkańców. Stosunek ten przedstawia się szczególnie niekorzystnie przy odpowiednim porównaniu z państwami zagranicznymi, gdzie przeciętnie na jednego policjanta przypada od 300—900 mieszkanców. Normalnie stosunek policji do ilości mieszkańców w miastach powinien wyrażać się, jak 1 : 500, na wsiach jak 1 : 1000.

J e s t e m p r z e k o n a n y, ż e t a k p o w a ż n e z m n i e j s z e n i e s t a n u o s o b o w e g o p o l i c j i w c i ą g u o s t a t n i c h k i l k u l a t, w y n o s z ą c e 126 s t a n o w i s k o f i c e r ó w i 2873 s z e r e g o w y c h, m o ż e w y w r z e ć n a s p r a w n o ś ć p o l i c j i w p ł y w u j e m n y[1]).

Jeżeli dotychczas ubytek ten nie odbił się jeszcze w sposób niepokojący na dotychczasowych rezultatach pracy policji, to dzieje się to tylko dzięki wydanym ostatnio daleko idącym zarządzeniom, wprowadzającym zmiany w dotychczasowym systemie służby policyjnej i zmierzającym do osiągnięcia maksimum wydajności pracy.

D o t y c h c z a s o w y s t a n b e z p i e c z e ń s t w a u t r z y m y w a n y j e s t j e d y n i e k o s z t e m n a j w i ę k s z y c h w y s i ł k ó w. J e d n a k ż e w s k u t e k n i e d o s t a t e c z n e j i l o ś c i s z e r e g o w y c h d a j e s i ę z a u w a ż y ć w z r o s t z a p a d n i ę ć n a c h o r o b y ś c i ś l e z w i ą z a n e z e s ł u ż b ą p o l i c y j n ą, j a k np. g r u ź l i c a, c h o r o b y s e r c a i t p.[1]).

Policja Państwowa w dalszym ciągu obciążona jest jeszcze czynnościami, niewchodzącymi w zakres jej ustawowych obowiązków; czynności te, niepozostające w ścisłym związku ze służbą bezpieczeństwa, przerzucone zostały na policję polską siłą tradycyj, odziedziczonych po policjach zaborczych, które posiadały inną strukturę organizacyjną i zakres działania. Spełnianie tych czynności absorbuje policję w wysokim stopniu. Sprawa odciążenia policji od tych czynności, wobec ogólnych ograniczeń budżetowych i związanej z tym niemożności przejęcia ich przez inne organa administracji, posuwa się bardzo powoli.

W dziedzinie uzbrojenia i zaopatrzenia materjalnego policja polska stoi daleko w tyle za policjami państw europejskich. W obecnej chwili w posiadaniu policjantów znajduje się około 12.000 rewolwerów nieodpowiednich, których nie można zastąpić nowymi z powodu braku kredytów na zakup.

Coraz częściej zdarzają się wypadki, że broń zawodzi. W r. 1936/37 nieprzewidziane są ćwiczenia w strzelaniu z rewolwerów z powodu braku kredytów na zakup amunicji. Również w dziedzinie zaopatrzenia policji w mechaniczne środki lokomocji odczuwa się poważne braki.

Sprawność policyjnej służby prewencyjnej, którą uzyskać można jedynie dzięki należycie zorganizowanemu nadzorowi, jak i przez skuteczne ściganie już popełnionych przestępstw, jednakowo zależą od należytego wyposażenia organów policyjnych w niezbędne środki lokomocji. W obecnej chwili brak jest do etatu około 30 samochodów, zarówno osobowych, jak i ciężarowych. Na ogólną ilość 233 komend powiatowych, 34 nie posiadają żadnych środków lokomocji, ani mechanicznych, ani zaprzęgów.

W związku z ograniczeniami budżetowymi prowadzona od kilku lat akcja roz-

---

[1]) Podkreślenie moje.

budowy tras telefonicznych uległa zahamowaniu. W obecnej chwili około 7% istniejących posterunków nie uzyskało jeszcze połączeń telefonicznych.

Łączność radiowa, oddająca tak znaczne usługi policjom zagranicznym, u nas znajduje się dopiero w stadium tworzenia. W obecnej chwili policja posiada dopiero 29 radiostacyj nadawczo-odbiorczych; stan ten jest daleki od istniejących potrzeb.

Reasumując powyższe, musimy dojść do wniosku, że jedynym wyjściem z obecnej sytuacji jest utrzymanie dotychczasowego etatu szeregowych w wysokości 28.592, zwiększenie etatu oficerów o 50 stanowisk do ilości 824 oraz umożliwienie stałego uzupełniania naturalnego ubytku.

Koszt utrzymania jednego nowoprzyjętego policjanta wynosi około 2.820 zł rocznie; kwotę tę stwarzają wydatki na: uposażenie, umundurowanie, wyszkolenie, przesiedlenie i opłatę Państwowego Zakładu Emerytalnego.

Ogólny roczny koszt utrzymania 650 skreślonych etatów szeregowych wyniesie około 1.240.000 zł.

Koszt rocznego utrzymania 50 oficerów w stopniu od aspiranta do nadkomisarza wyniesie około 350.000 zł.

Zmniejszenie tych stanów powoduje stopniowe likwidowanie posterunków policyjnych. Podczas gdy w r. 1927 ogólna ilość posterunków wynosiła 3204, w r. 1935—2743; skasowano 461 posterunków; w związku z tym następuje komasacja i tak dość rozległych rejonów.

Jednocześnie daje się zauważyć niepokojący objaw, ludność zasypuje petycjami władze centralne o pozostawienie posterunków, nie mając dostatecznej opieki policyjnej, organizuje ochotnicze straże bezpieczeństwa, dopuszcza się samosądów itd, niektóre zaś resorty wykazują tendencję do posiadania własnych organów bezpieczeństwa. Stwarza to tylko dwutorowość służby bezpieczeństwa i powoduje znaczne wydatki[1]).

Z drugiej strony nie możemy zamykać oczu na zastraszający wzrost przestępczości, wywołany pogłębiającym się kryzysem gospodarczym, znacznym wzrostem bezrobocia, obniżeniem poziomu moralności i mniejszym poszanowaniem prawa.

W r. 1928 zameldowano policji 27.917 wypadków ważniejszych przestępstw, w pierwszych 9 miesiącach 1935 r. ilość ta wyraziła się liczbą 95.078; chodzi tu o przestępstwa tego rodzaju, jak: zabójstwa, rozboje, podpalenia, kradzieże.

Dla skutecznego zwalczania przestępczości policja posiadać musi nie tylko odpowiednie środki techniczne, lecz w pierwszym rzędzie musi mieć zabezpieczony stały dopływ świeżych sił.

Komisja budżetowa Sejmu rozważała preliminarz budżetowy Min. Spr. Wewnętrznych na r. 1936/37 na posiedzeniach w dniach 21.I i 6.II 1936 r. i przyjęła go bez poprawek.

W Sejmie znalazł się preliminarz budżetowy na posiedzeniu plenarnym 24.II 1936 r.

---

[1]) Podkreślenie moje.

W przemówieniu sprawozdawczym[1]) poseł-referent *dr Zdzisław Stroński* stwierdził, że

szczegółowa dyskusja w komisji wysunęła szereg momentów i zagadnień, które chciałbym w tej chwili w krótkim zarysie omówić. Pragnę jednakowoż na wstępie zaznaczyć, że komisja przyjęła preliminarz budżetowy w przedłożeniu rządowym bez żadnych zmian, uznając w ten sposób racjonalność wszystkich jego pozycyj.

W czasie dyskusji stwierdzono przede wszystkim, że dokonano bardzo dużego usprawnienia w dziale rachunkowo-budżetowym, co w konsekwencji dało bardzo realne wyniki w uszczupleniu personelu rachunkowego i w obniżeniu wydatków rzeczowo-administracyjnych[2]).

Komisja też zwróciła baczną uwagę na zagadnienie bezpieczeństwa, albowiem stan bezpieczeństwa w ostatnich czasach bardzo się pogorszył i można stwierdzić tendencje do dalszego pogarszania, szczególnie na odcinku przestępczości kryminalnej i na odcinku przestępczości przeciwko mieniu, a zwłaszcza kradzieży. Oczywiście, że ciężka sytuacja ekonomiczna przyczynia się do wzrostu przestępczości w kraju. Można też zaobserwować wzrost agresywności elementów przestępczych wobec organów bezpieczeństwa. Środki, którymi dysponują władze bezpieczeństwa, jak Panom wiadomo, muszą być ograniczone z powodu konieczności budżetowych. Dlatego też należy zwrócić uwagę na te, które są do rozporządzenia. Można z całym spokojem stwierdzić, że Policja Państwowa, dając z siebie wszystko, panowała całkowicie nad sytuacją. Działo się to oczywiście dla tego, że przede wszystkim zostały wydane zarządzenia, które doprowadziły do bardzo poważnego usprawnienia naszej służby bezpieczeństwa. Bardzo też często stan bezpieczeństwa zostawał osiągnięty wielkimi wysiłkami korpusu policyjnego, bardzo często nawet kosztem zdrowia poszczególnych funkcjonariuszów policji. Ponieważ Policja Państwowa pracuje w bardzo ciężkich warunkach, dlatego też zwrócono baczną uwagę na jej autorytet moralny w społeczeństwie. Można stwierdzić, że wszelkie przejawy ujemne były bezwzględnie zwalczane. Można też stwierdzić, że poziom moralny i poczucie odpowiedzialności Policji Państwowej stoi na bardzo wysokim poziomie[2]).

Komisja budżetowa z tych właśnie wszystkich motywów, przeglądając i rozpatrując preliminarz budżetowy policji, doszła do przekonania, że rokrocznie postępujące zmniejszenie etatów policyjnych dalej już postępować nie może, że musi być ono powstrzymane dlatego, że oczywiście może nastąpić kres wyczerpania i tej wielkiej siły moralnej, która tkwi w Korpusie Policyjnym i tych wielkich zasobów, którymi Policja Państwowa dysponuje. Wszystko to, co jest zawarte w sprawozdaniu i to, co powiedziałem, przemawia raczej za zwiększeniem, aniżeli za zmniejszeniem etatów policyjnych. Oczywiście, że są trudności budżetowe, które na to nie pozwalają. Jedynym wyjściem jest utrzymanie tego stanu osobowego i tych stanów liczebnych, które dotychczas były w Policji Państwowej, oczywiście z uzupełnieniem naturalnego ubytku.

Jest jeszcze jedna możliwość w odciążeniu policji. Mia-

[1]) Sprawozdanie stenograficzne z 16 posiedzenia Sejmu z 24.II 1936 r. łam 3.

[2]) Podkreślenia moje.

nowicie Policja Państwowa wypełnia szereg czynności, które nie są związane z jej ustawowymi obowiązkami. Oczywiście, że proces zdejmowania tego ciężaru z Policji Państwowej, który ją bardzo obciąża, następuje zbyt powoli. Uważam, że w momencie, gdy sytuacja budżetowa na to pozwoli, Policja Państwowa z tych ciężarów powinna być zwolniona całkowicie[1]).

W końcu prosił poseł-sprawozdawca Wysoką Izbę Sejmową o przyjęcie preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w redakcji uchwalonej przez Komisję, t. j. bez zmian.

W krótkich zapytaniach *poseł Michałowski* zauważył, że w preliminarzu budżetowym Min. Spr. Wewnętrznych uderza duży wzrost wydatków biurowych.

I tak w dziale 1 § 6 wydatki zwiększono z 89.000 zł na 119.000 zł, w dziale 2 § 6 z 1.840 000 zł na 2.500.000, a w dziale 4 § 6 z 692.000 na 2 286.000 zł.

W przemówieniu zamykającym dyskusję[2]) poseł-sprawozdawca udzielił odpowiedzi na krótkie zapytanie *posła Michałowskiego*

Przede wszystkim — mówi poseł-sprawozdawca — chcę odpowiedzieć *p. Michałowskiemu* na jego zapytanie ściśle budżetowe w sprawie zwiększenia wydatków biurowych. Kardynalną zasadą przy układaniu budżetu jest jego realność. Wynika to zresztą z uchwały Rady Ministrów, która czyni kierowników resortów odpowiedzialnymi za wykonanie budżetu. W latach poprzednich pozycje budżetowe, dotyczące wydatków biurowych, były zawsze przekraczane dlatego, że ich niskie preliminowanie nie było realne. Układ preliminarza budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na rok 1936/37. jak to zresztą wynika z oświadczenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych, tym się odznacza, że wszystkie jego pozycję są realne według zamknięć i wykonania budżetu i w oparciu o doświadczenia z lat poprzednich. Ponadto stwierdzić należy, że najważniejszą pozycję w wydatkach biurowych stanowią wydatki na znaczki pocztowe do urzędowych przesyłek. Muszę podkreślić, że w samym tylko dziale 2 § 6 wydatki na znaczki pocztowe wynoszą 1.066.200 zł. Nadmienić jeszcze należy, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obsługuje z budżetu swego znaczkami pocztowymi samorząd terytorialny w poruczonym zakresie działania, oraz 5 zespolonych resortów. To dostatecznie wyjaśnia zapytanie p. Michałowskiego.

Po czym po udzieleniu wyjaśnień w innych sprawach, odnośnie Policji Państwowej mówił poseł-sprawozdawca co następuje:

Chciałbym jako sprawozdawca spełnić jeszcze jeden obowiązek. Mogłem stwierdzić na komisji i potwierdziła to zresztą dyskusja w Wysokiej Izbie, że jeżeli chodzi o specjalny dział służby, który jest wykonywany w niesłychanie ciężkich i trudnych warunkach, który wymaga dużej sprawności i dużego taktu,

[1]) Podkreślenia moje.

[2]) Cytowane wyżej sprawozdanie stenograficzne łam 91.

to tak Komisja Budżetowa, rozpatrując ten dział służby, jak i Wysoki Sejm doszły do jednolitej opinii. Tę jednolitą opinię chiałbym w tej chwili sprecyzować. Dotyczy to przede wszystkim służby w polskiej Policji Państwowej. Wysoki Sejm w dyskusji wyraził swoje uznanie, że Policja Państwowa spełnia swoje zadania, przejęta w dużym stopniu zrozumieniem obywatelskim i że odznacza się wielką postawa moralną. Ma to swoją specjalną wymowę. Sądze, że będę wyrazicielem całego Sejmu, jeżeli w tej chwili to uznanie w ten sposób sprecyzuję, że Sejm, doceniając w całej pełni odpowiedzialną i trudną służbę Policji Państwowej, wyraża tej policji za należyte spełnianie obywatelskich obowiązków swoje uznanie[1]) (Oklaski).

Sejm przyjął preliminarz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych bez zmian.

W Senacie sprawozdawcą budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych był *senator Konstanty Rdułtowski.* W szczegółowym i głęboko ujętym sprawozdaniu swoim (druk senacki Nr 25 część 7) stwierdził senator-sprawozdawca:

Gdy praca administracji państwowej ogólnej, a zwłaszcza organów bezpieczeństwa, musi być specjalnie intensywna, nie może być mowy o zastosowaniu do preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych tak szerokiej akcji oszczędnościowej, jakby tego skądinąd interes życia gospodarczego i Skarbu wymagał. Rząd osiągnął zdaje się wszystko, co było do zrobienia, komprymując ogólną sumę wydatków z 196.868.000 zł, preliminowanych na 1935/36 r., do 191.650.000 zł obecnie.

Zresztą budżet Ministerstwa jest par excellence sztywny o wydatkach personalno-administracyjnych, a poważniejszej poprawy takiego budżetu trzeba szukać na innej drodze, niż drobne oszczędności rzeczowe, dorywcze obniżanie poborów czy też mechaniczna redukcja etatów urzędniczych. Zachodzi tu konieczność sięgnięcia do gruntownej przebudowy samej organizacji administracji publicznej, wykorzenienia u podstaw zła, które powoduje u nas nadmierny rozrost biurokratyzmu. Źródło tych przerostów bardzo kosztownych, a utrudniających życie obywateli, kryje się często w wadliwych, a przeważnie nieskomasowanych ustawach i rozporządzeniach, w szkodliwej dążności do nakładania na Państwo i jego urzędy nadmiernej ilości funkcyj, nieraz drugorzędnych, do przesadnego obarczania jak samego Państwa, tak i jego obywateli przeróżnymi obowiązkami i drobiazgowymi wymaganiami, nie wypływającymi z potrzeb życia, a będącymi jedynie wytworem teoretycznych rozważań lub ślepego naśladownictwa. Za tym idzie nadmierny rozrost urzędów i liczby urzędników, przeciążonych zbędną a obcą i niezrozumiałą dla spo-

---

[1]) podkreślenia moje.

łeczeństwa pracą, skoncentrowanie uwagi na ilości załatwianych papierków, a nie na realnym efekcie działalności, stosowanie skomplikowanych metod urzędowania, męczących zainteresowanych, którzy niejednokrotnie dla załatwienia błahej sprawy muszą przechodzić szereg formalności w kilku na raz urzędach. Te i inne choroby wżarły się głęboko w organizm naszej administracji i one decydują o jej względnej kosztowności[1]).

Dziś, gdy Ministerstwo Spraw Wewnętrzych z urzędami wojewódzkimi i starostwami, ale prócz Policji Państwowej, Korpusu Ochrony Pogranicza, Głównego Urzędu Statystycznego i przedsiębiorstw, wysyła rocznie przez pocztę przeszło 27,3 miliona pism, a Policja Państwowa około 5 milionów, nie da się zrobić większych oszczędności nie tylko na wydatkach biurowych, ale i na rachunku utrzymania urzędników koncypujących, piszących, referujących, podpisujących, rejestrujących i wysyłających te miliony elaboratów.

Usprawnienie organizacji wewnątrz samego Ministerstwa i podległych mu agend musi postępować równolegle do analogicznej akcji, przeprowadzanej w całej administracji publicznej, zajmując przy tym naczelne miejsce. Komisja sądzi, że przede wszystkim potrzebne tu są jeszcze pewne uproszczenia w samej strukturze organizacyjnej Ministerstwa, doprowadzenie do końca akcji zespolenia wszystkich władz, naturalnie prócz wojskowych i sądownictwa, skasowanie szeregu mniejszych jednostek administracyjnych — gmin i powiatów, uproszczenie i komasacja obowiązujących przepisów prawnych, ostateczne uregulowanie zagadnień polityki urzędniczej itd.[1]) Trzeba stwierdzić, że już dotąd Ministerstwo wykonało stosunkowo dużo w dziedzinie usprawnienia administracji. Na niektóre idące w tym kierunku posunięcia zwrócił uwagę sprawozdawca budżetu na Komisji Budżetewej Sejmu. Są to: usprawnienie służby budżetowo-rachunkowej, podział czynności i ułożenie regulaminu wewnętrznego Ministerstwa, ogłoszenie nowego statutu Komendy Głównej Policji Państwowej, uproszczenie struktury urzędów wojewódzkich przez skasowanie wydziałów administracyjnych, rewizja statutów organizacyjnych i regulaminów wewnętrznych urzędów wojewódzkich, wydanie uporządkowanego zbioru zarządzeń, akcja w kierunku wzmocnienia zasady jednolitego kierownictwa w urzędach. Jest to praca poważna, w dalszym ciągu należycie doceniana i rozwijana.

Następnie po omówieniu spraw polityki personalnej, spraw samorządowych i innych zagadnień związanych z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych przeszedł senator - sprawozdawca do szczegółowego omówienia cyfrowego poszczególnych działów preliminarza budżetowego.

Na plenarnym posiedzeniu Senatu preliminarz budżetowy Ministerstwa znalazł się 12.III 1936.

---

[1]) Podkreślenia moje.

Senator-sprawozdawca po szczegółowym omówieniu szeregu zagadnień związanych z resortem Min. Sp. Wewnętrznych, odnośnie samego preliminarza zauważył co następuje [1]):

Rzecz zrozumiała, że interes publiczny nie pozwala na dalsze obniżanie sum, przeznaczonych na wydatki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, skupiającego w swych rękach najważniejsze zadania, dotyczące administracji ogólnej i bezpieczeństwa publicznego. Konieczności skarbowe i sytuacja gospodarcza zmusiły mimo to Rząd do obniżenia sumy zapreliminowanej w stosunku do budżetu na r. ubiegły o 5.218.000 zł, która to suma rozkłada się na wszystkie poszczególne działy, wchodzące w skład budżetu Ministerstwa. Największa oszczędność, dotycząca największych działów budżetu, t.j. Policji Państwowej wynosi 2 938.930 zł, co stanowi 3,1%, oraz województw i starostw — 1.323.770 zł, co stanowi 5%. Inne sumy są stosunkowo niewielkie, jednak biorąc pod uwagę małą absolutną sumę budżetów poszczególnych działów, ich obcięcia są bardzo znaczne, np. w Gł. Urzędzie Statystycznym wynoszą 157.000 zł, t.j. 6%, a w takim Urzędzie dla spraw mniejszości na Śląsku, który pochłania maleńką sumę pieniędzy państwowych, obcięcie wynosi aż 19%.

Komisja Budżetowa Senatu nie tylko uważa, że zaprojektowana przez Rząd oszczędność jest najwyższa, jaką można wprowadzić, ale pragnie w miarę finansowych możliwości zwiększyć kredyty, mające na celu zapewnienie ochrony życia i mienia obywateli i utrzymanie ładu i porządku w Państwie. Ustawa Skarbowa w ust. 1 art. 6 przewiduje możność wydatkowania przez Rząd nadwyżek, uzyskanych w dochodach poszczególnych części budżetu na pewne specjalne ważne cele, jak np. pomoc przy zawieraniu układów konwersyjnych wierzytelności rolniczych, klasyfikacja gruntów, szkolnictwo ogólnokształcące itp., wśród nich komisja uważa za niezbędne umieścić wydatki na bezpieczeństwo publiczne [1]).

Idąc w tym kierunku, komisja składa Wysokiej Izbie wniosek o przyjęcie preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych łącznie z przedsiębiorstwami, będącymi w zarządzie Ministerstwa, w brzmieniu uchwalonym przez Sejm bez zmian, oraz wprowadzenia w art. 6 ustawy skarbowej nowego punktu, rozszerzającego treść tego ustępu tak, by Minister Skarbu miał prawo na wniosek właściwego ministra w miarę uzyskiwanych nadwyżek dochodów ponad kwoty, przewidziane w budżecie, zwiększać wydatki na część 7-Min. Spr. Wewnętrznych dział IV — Policja Państwowa, we wszystkich paragrafach [2]).

D. c. n.

---

[1]) Podkreślenia moje.

[2]) Sprawozdanie stenograficzne z 11 posiedzenia Senatu z 12.III 1936 r. T. 3.

W. N.

DZIAŁALNOŚĆ ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ W WOJEWÓDZTWIE POLESKIM W R. 1936/37.

W numerze 1 i 2 „Gazety Administracji" z r. 1938 przedstawiliśmy działalność administracji rządowej w woj. łódzkim, tak jak ona się odzwierciedla w sprawozdaniu wojewody, przedłożonym Radzie Wojewódzkiej. Z kolei omówimy działalność administracji rządowej w woj. poleskim w okresie budżetowym 1936/37, również według danych, zawartych w sprawozdaniu wojewody. W artykule naszym omówimy jedynie działalność administracji rządowej, pozostawiając na razie materiał, dotyczący samorządu zarówno terytorialnego, jak i gospodarczego.

Ruch ludności. W r. 1936 było na terenie województwa 37.000 urodzeń (w r. poprzednim 40.000), 16.000 zgonów (w r. ub. 17.000), zameldowanych przyjezdnych 22.000 (w r. ub. 23.000), wymeldowanych 21.000 (jak w roku ub.).

Stowarzyszeń na terenie województwa było 806. Od r. 1936 zarejestrowano 35 stowarzyszeń. *Gmin wyznaniowych żydowskich* jest 19.

Sprawy aprowizacyjne. Uchylono zakaz przemiału żyta na mąkę o gatunku wyższym niż 70%, a pszenicy niż 65% i zezwolono na przemiał żyta na mąkę o gatunku 0.50%, 0.65%, 50—65% i 0.95%, a pszenicy na mąkę o gatunkach dowolnych.

Orzecznictwo karno-administracyjne. Wymierzono ogółem 38.200 kar administracyjnych (w r. ub. — 28.989). Ogólna ilość wymierzonych kar wzrosła więc o 24.2%, głównie wskutek wejścia w życie ustawy o szkodnictwie polnym i leśnym. Kary administracyjne wymierzono za następujące typy wykroczeń:

1) sanitarne	6 890	(18%)
2) drogowe	5.794	(15.2%)
3) sprawy o wykroczeniach	4 175	(10.9%)
4) alkoholowe	1.295	(3.4%)
5) za broń	413	(1.1%)
6) wojskowe	396	(1%)
7) różne	19.237	(50.4%)

Grzywien do 10 zł nałożono w 34.385 wypadkach, od 10 do 50 zł 2.818 razy, ponad 50 zł — 395, areszt bezwzględny do tygodnia w 480 wypadkach, ponad tydzień — w 122 wypadkach. Żądań skierowania sprawy na drogę sądową było 729.

Zwrot ksiąg metrykalnych. Dzięki staraniom delegacji polskiej w Mieszanej Komisji Specjalnej w Leningradzie, administracja rosyjska zwróciła księgi metrykalne z terenu b. guberni grodzieńskiej, a częściowo także mińskiej, wołyńskiej oraz wileńskiej. Dla Polesia uzyskano 477 tomów ksiąg metrykalnych, z czego dla parafii prawosławnych przypada 276, dla rabinów 201.

P. Z. U. W. W dziale ubezpieczeń przymusowych było w dn. 1.I 1936 ogółem 201.383 nieruchomości, podlegających przymusowi ubezpieczenia od ognia, w czym 171.875 nieruchomości wiejskich, 637 dworskich i 28.871 miejskich. Ogólna suma ubezpieczenia tych nieruchomości wynosiła 267.149.050 zł. Ogólna suma składek 1.460.829 zł. Z inkasa składek i egzekucji wpłynęło 1.223.352 zł (95 8% należności przypisanej). Na terenie województwa miały miejsce 804 pożary, w czasie których spłonęło 271 nieruchomości. Ogólna suma wypłaconych odszkodowań wynosiła 1.299.231 zł. Stosunek ogólnej sumy odszkodowań do sumy składek wyraził się cyfrą 89.5%. W dziale ubezpieczenia ruchomości rolnych zawarto 1.232 ubezpieczenia na łączną sumę 6.809.302 zł. W dziale ubezpieczenia od gradobicia zawarto 189 ubezpieczeń na sumę 105.341 zł. Działalność zapobiegawcza i pożyczkowa. Zakład udzielił z ustawowego funduszu przeciwpożarowego zasiłków w naturze lub gotówce 363 strażom pożarnym na ogólną sumę 88.771 zł. Innych subwencyj Zakład udzielił z własnych funduszów na sumę 1.125 zł, zasiłków dla większych miast na sumę 1.500 zł. Okręg Wojew. Zw. Straży Pożarnych otrzymał zasiłek bezzwrotny w kwocie 16.300 zł na prace organizacyjne. Pożyczek ulgowych udzielił Zakład 103 w łącznej sumie 36.030 zł. Nadto związkom samorządowym przyznano 4 pożyczki na sumę 23.150 zł.

Banki państwowe. Państwowy Bank Rolny współdziałał z poprawą koniunktury w rolnictwie — przez podjęcie szerszej akcji kredytowej. Akcja ta zmierzała głównie w kierunku organizacji zbytu i przetwórstwa artykułów rolnych; obok tego uruchomiono nowy rodzaj kredytu na spłaty rodzinne. Nadto rozszerzyła się znacznie działalność Banku w zakresie rozprowadzania wśród rolnictwa nawozów sztucznych. Ogólny stan kredytów, udzielonych przez Bank na terenie województwa, wynosił na dzień 1.X 1936 — 35.800.000 zł. B. G. K. finansował życie gospodarcze kredytem dyskontowanym normalnym i rzemieślni-

czym, udzielanymi K. K. O. oraz spółdzielniom pożyczkowo-oszczędnościowym. Ponadto Bank operował kredytem dla większej własności rolnej. Uruchomiony został B. G. K. w Pińsku.

Administracja miar. Miejscowe Urzędy Miar w Brześciu i Pińsku sprawdziły w okresie sprawozdawczym — 17.465 narzędzi mierniczych. Ponadto objazdowe urzędy miar sprawdziły 14.443 narzędzi. W porównaniu z r. ub. liczba sprawdzonych narzędzi zmniejszyła się o 3.914. Urzędy miar wszczęły za przekroczenia przepisów dekretu o miarach 1.189 spraw karno-administracyjnych i wymierzyły grzywien na 9.588 zł. W stosunku do ub. r. ilość spraw karno-administracyjnych zwiększyła się o 216, co jest dowodem, że nadal w obrocie publicznym znajduje się duża liczba narzędzi mierniczych, nie odpowiadających postanowieniom dekretu o miarach.

Przemysł. Rok sprawozdawczy przyniósł ożywienie w przemyśle i handlu. W drzewnictwie nastąpił wzrost obrotów i zatrudnienia oraz zwyżka cen. Wzrost cen umożliwił uruchomienie obiektów bardziej oddalonych od dróg komunikacyjnych. Wzrost obrotów w tartakach wyraża się zwiększoną o 15% ilością dostarczonego surowca i rozmiarów przetwórstwa. Przemysł dyktowy wykazuje wzrost zużycia surowca drzewnego, oraz materiałów klejowych o 13%. Wzrost produkcji fabryk dykt wyniósł również około 13%, sprzedaż produktów o 10%. W handlu papierówką punkt ciężkości obrotów z rynku zagranicznego przesunął się na rynek krajowy. W przemyśle terpentynowym nastąpiła zwyżka cen. Przemysł młynarski wzrósł o 12 nowych zakładów, 6 młynów rozbudowano. Produkcja młynów w stosunku do r. ub. wzrosła o 18%. Produkcja olejarni wzrosła o 22%. Pomyślna sytuacja na rynku budowlanym wywołała ożywienie w cegielniach, które wyraziło się wzrostem produkcji cegły o 75%. Przemysł kaflarski zwiększył obroty o 9%. Wreszcie produkcja piwa podskoczyła o 17%.

Handel wykazuje zwiększenie obrotów ilości przedsiębiorstw oraz ich rozdrobnienie. Poprawa obrotów uwydatniła się szczególnie w działach: włókienniczym, galanteryjnym i żelaznym (o 84% w stosunku do r. 1935); wzrost ten przypada na „żelazo rolnicze", a w znacznie mniejszej mierze na budowlane.

Rzemiosło odczuło ożywienie gospodarcze tylko w drobnym stopniu. Warsztatów rzemieślniczych było:

budowlanych . . .	944	(poprzednio 921)
drzewnych	1.865	(„ 1.850)
włókienniczych . .	2.677	(„ 2.633)
metalowych . .	2.275	(„ 2.244)

spożywczych . . .	2.059	(poprzednio 2.052)
skórzanych	2.700	(„ 2.658)
usług osobistych . .	424	(„ 400)

Ilość osób uprawnionych do trzymania i kształcenia terminatorów wynosiła 2.879. Ilość uczniów 1.300. Egzaminów czeladniczych przeprowadzono 344 (w r. 1935 tylko 71); egzaminów mistrzowskich 121.

Elektryfikacja. Czynnych było 23 elektrownie użyteczności publicznej. Moc ogólna, zainstalowana w tych elektrowniach, wynosiła 1.971 kilowatów przy rocznej produkcji 3.266.400 kilowatogodzin.

Administracja budowlana. Realności państwowych na terenie wojew. poleskiego było 165 o ogólnej powierzchni 162 ha. Ogólna wartość szacunkowa tego majątku państwowego wynosi 20.230.942 zł. Około 45% kubatury budynków używane jest na potrzeby biurowe przez urzędy państwowe, ok. 30% wydzierżawione związkom samorządowym na potrzeby szpitalnictwa i szkolnictwa, pozostałe 25% — na mieszkania dla urzędników państwowych. Dochód Skarbu Państwa z tytułu wydzierżawienia nieruchomości państwowych wynosił 102.080 zł. *Regulacja miast i osiedli.* Już w latach poprzednich zarząd m. Brześcia opracował szczegółowy plan zabudowania. Niezależnie od tego sporządzono szczegółowy plan zabudowania części przedmieścia Grajewskiego. Powstał również plan scalenia działek spalonych dzielnic Dawidgródka. *Konserwacja zabytków.* Na remont budynków zabytkowych wydatkowano z kredytów państwowych kwotę 3.600 zł.

Opieka społeczna. Poleski Wojewódzki Zw. Międzykom. Op. Społ. utrzymywał 5 zakładów opiekuńczych, w których przebywało 347 pensjonariuszów (330 dzieci i 17 starców); w porównaniu z r. ub. liczba ta zwiększyła się o 9. Stowarzyszenia i instytucje społeczne uzupełniały opiekę nad dziećmi i starcami przez prowadzenie 17 zakładów opiekuńczych. Inwalidów wojennych i wojskowych na terenie województwa było 1.902. Zorganizowano 132 półkolonie i 16 kolonii wypoczynkowych, z których skorzystało 11.181 dzieci. Min. Op. Społ. z kredytów państwowych przeznaczyło na rozmaite cele opieki społecznej 186.906 zł. Akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych prowadzona była od jesieni 1936 r. do czerwca 1937 r. przez Poleski Woj. Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym i podległe mu komitety powiatowe. Środki na tę akcję czerpał komitet ze zbiórki w gotówce i naturze (332.000 zł) oraz z pomocy z centrali (65.000 zł). Podstawą akcji rozdawniczej była pomoc w naturze; rozdawnictwo prowadzono według ustalonych norm żywienia, dostosowanych do wielkości rodziny bezrobotnego. Ogółem korzystało z tej akcji 12.397 rodzin (w tym 267 rodzin pra-

cowników umysłowych). Akcja dożywiania prowadzona za pośrednictwem organizacji społecznych i szkół objęła śniadaniami 20.970 dzieci, obiadami 3.301 dzieci.

Fundusz pracy. a) Pomoc doraźna. Bezrobotni otrzymywali deputaty żywnościowe, przy stosowaniu norm, zależnie od stanu rodzinnego. Wartość deputatu wynosiła od 4 — 20 zł. Ogólna liczba bezrobotnych, korzystających z pomocy zimowej, wynosiła 2.732 osoby. Wydane bezrobotnym świadczenia są traktowane jako pożyczki zwrotne, podlegające odpracowaniu w sezonie robót publicznych, wzgl. zwrotowi w drodze potrąceń z zarobków. W wypadku śmierci, choroby, braku pracy, oraz w innych uzasadnionych wypadkach — zobowiązania bezrobotnych podlegają umorzeniu; b) Ogródki działkowe. Akcję w tej spawie prowadziło Tow. Ogródków Działkowych i niektóre komitety lokalne Funduszu Pracy. Ogólna ilość działek wyniosła 1.134 o łącznym obszarze 55 ha; wydatki poniesione na tę akcję wynosiły 11.070 zł; c) Dożywiano 10.545 dzieci w 96 szkołach; d) Dotowano 2 lekarzy bezrobotnych na sumę 4.200 zł. Pomoc ta miała na celu wprowadzenie w teren tych lekarzy i umożliwienie im egzystencji w okresie początkowym; e) Zatrudnianie bezrobotnych pracowników umysłowych. Za pośrednictwem organizacji i instytucji społ. wydatkowano na ten cel 37.625 zł. Bezpośrednio przez Biuro Gł. Funduszu Pracy zostały dotowane następujące instytucje: Poleska Izba Rolnicza — 13.125 zł, Urząd Woj. Poleski — 6.000 zł, Polska Macierz Szkolna — 1.000 zł; f) Ustawowa Akcja Zasiłkowa obejmowała w poszczególnych miesiącach od 48 do 1.483 osób (przeciętnie miesięcznie 501, wobec 364 w r. ub.). Ogólna kwota wypłaconych świadczeń ustawowych — 197.716 zł; g) Zakładów pracy czynnych na dzień 1.IV 1936 r. było 428. Liczba robotników zabezpieczonych na wypadek bezrobocia na 1.IV 1936 wynosiła 7.058 osób, zaś na 1.IV 1937— 9.216 osób. Przeciętna miesięczna liczba robotników, zabezpieczonych w r. 1936/37 wynosiła 9.839 osób. Zadłużenie zakładów pracy na dzień 1.IV 1936 wynosiło 77.189 zł. Przypis wynosił: opłat i wkładek 422.225 zł, odsetek 7.330 zł. Zadłużenie zakładów pracy na dzień 1.IV 1937 72.859 zł; h) Rejestrację poszukujących pracy z terenu m. Brześcia i gmin podmiejskich przeprowadziło Wojew. Biuro Funduszu Pracy we własnym zakresie, na pozostałych terenach — za pośrednictwem wydziałów powiatowych. Zarejestrowanych było 1.257 osób. Przyjęto do pracy za pośrednictwem Funduszu Pracy 4.810 osób (z czego przypada 2.500 osób na element małorolny). Do robót publicznych przyjęto ogółem 3.708 osób, do zakładów pracy—1.102 osoby. Celem zmniej-

szenia bezrobocia w m. Brześciu, Wojew. Biuro Funduszu Pracy skierowało około 100 bezrobotnych na roboty publiczne drogowe na teren pow. drohickiego i kobryńskiego. Akcją pośrednictwa pracy zainteresowali się właściciele majątków rolnych, którzy zgłaszali zapotrzebowanie na sezonowych robotników rolnych w Biurze Funduszu Pracy. Ponieważ miejscowy element małorolny niechętnie udaje się na roboty sezonowe, Wojew. Biuro sprowadzało robotników rolnych z woj. kieleckiego (ok. 150 osób); i) Ogólne wpływy z Centrali Funduszu Pracy (nie licząc kredytów inwestycyjnych) wynosiły 385.435 zł, wpływy z terenu województwa — 465.047 zł (z tego prawie 50% przypada na opłaty od uposażeń). Wydatki administracyjne Biura Wojew. — 92.542 zł. Finansowanie przez Fundusz Pracy robót publ. wyraziło się sumą 2.058.000 zł, z czego 370 000 zł w formie pożyczek. Przy robotach tych zatrudniano miesięcznie przeciętnie 3.800 robotników, przy miesięcznej liczbie robotnikodniówek 61.050. Na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy obowiązywały stawki wynagrodzenia, ustalone przez Biuro Wojew. Funduszu Pracy.

Służba zdrowia publ. Służba zdrowia reprezentowana jest przez 14 lekarzy państwowych i 28 rejonowych (z nich 2 miejskich). Epidemie. Ilość zachorowań na dur plamisty zmniejszyła się o 50%, dzięki masowemu szczepieniu. Śmiertelność na tę chorobę zmniejszyła się z 5,2% na 2,7%. Dur brzuszny na poziomie zeszłorocznym, śmiertelność 5,09%. Czerwonka objęła 3 powiaty: stoliński, piński i koszyrski. We wszystkich większych ogniskach zorganizowano domy izolacyjne i przeprowadzono masowe szczepienia. Począwszy od marca zaczęła się szerzyć epidemia nagminnego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Stosowano surowicę. Na zwalczanie epidemii Min. Op. Społ. przyznało kwotę 19.500 zł i leki dla przychodni przeciwwenerycznych. W zakresie zaopatrzenia w wodę realizuje się 4 letni plan budowy studzien. Dokonano 589 prób wody, z których zakwestionowano 42%. Akcja zapobiegawcza przeciw chorobom społecznymześrodkowana jest w 26 ośrodkach zdrowia (w r. ub. było ich 21). Opieka nad matką i dzieckiem prowadzona jest w stacjach, których było 27 (przybyło 6). Przychodnie przeciwgruźlicze udzieliły 14.132 porad, przeciwjaglicze — 25.287, przeciwweneryczne—9.142, stacje opieki nad matką i dzieckiem—8.520. Szpitali na terenie województwa było 16. Liczba chorych 22.590, lekarzy szpitalnych 38. Wydatkowano na utrzymanie szpitali 584.000 zł. Stan aptek (53) nie zmienił się.

Administracja skarbowa. Odbywały się prace nad klasyfikacją

gruntów; sklasyfikowano 465.000 ha gruntów ornych, łąk, pastwisk i lasów. Na Polesiu występują głównie grunta orne w klasie IV, V i VI, przy czym dominuje klasa V. Stosunek ludności do prac pomiarowych jest na ogół przychylny, z wyjątkiem sporadycznych wypadków, wywołanych agitacją. Wymiaru podatku gruntowego dokonano na sumę 1.627.444 zł (w r. ub. 1.639.760 zł). Podatek przemysłowy wymierzono 9.422 płatnikom na kwotę 1.275.173 zł oraz w formie pod. przemysł. zryczałtowanego 3 842 płatnikom na sumę 346.226 zł. Świadectw przemysłowych w kategorii handlowej wydano 9.926 (w r. ub. 9.356); w kategorii przemysłowej 5.893 (w r. ub. 5.604). Wymiar podatku dochodowego wynosi 1.188.892 zł (w r. ub. 984.087 zł) dla 7 034 płatników. Podatek wojskowy objął 77 pozycyj na sumę 2 671 zł. Ogólne wpływy z podatków bezpośrednich wynosiły 9.618.594 zł, wobec 6.110.000 zł w r. ub. Poborcy wyegzekwowali 1.186.437 zł. Umorzenie zaległości z tytułu podatków bezpośrednich z powodu nieściągalności dokonano w r. 1935/36 na ogólną sumę 373.000 zł, w r. 1936/37 na 451.000 zł. Nadto w r. 1936/37 umorzono przez urzędy skarbowe podatków na kwotę 561.164 zł. Zaległości podatkowe w r. 1936 wynosiły 7.910.000, w r. 1937 — 8.043.000. Ogólny wpływ z tytułu wymiarów opłat stemplowych i sprzedaży znaczków stemplowych wynosił 789.401 zł. Wpływy z podatków spadkowych i od darowizn wynosiły 83.184 zł.

Wpływy ze sprzedaży spirytusu wynosiły 7 630 000 zł (w r. ub. 6.179.000 zł), tytoniu 7.369.000 zł (w r. ub. 7.222.000 zł), soli 2.548.000 zł (w r. ub. 2.633.000 zł). Razem wpływy z artykułów monopolowych 17.547.000 zł. Wpływy z podatku od wina 2.659 zł, od piwa 17.900 zł, od opłat patentowych 22.661 zł, z kar i grzywien 20.140 zł. Spraw karno-skarbowych było 3.952.

Ogólna suma dochodów na terenie województwa wyniosła 29.870.000 zł (w r. ub. 25.686.000 zł), a wydatków 47.583.000 zł (w r. ub. 51.127.000 zł).

Sprawy celne. Do Z. S. S. R. wywieziono 85 wagonów żelaza wagi 1.425.000 kg oraz 2 wagony innych towarów (tranzyt). Dykt w obrocie uszlachetniającym wywieziono na sumę 4.917.542 zł. Wpływy Urzędu Celnego wyniosły gotówką 19.799 zł, papierami procentowymi 53.600 zł. W porównaniu z okresem poprzednim nastąpił wzrost zgłoszeń wywozowych.

Poczta i telegraf. Obroty wewnętrzne osiągnęły 27% zwyżki w stosunku do okresu poprzedniego. Ilość placówek pocztowo-komunikacyjnych na dzień 31.III 1937 wynosiła 117, z czego 30 urzędów pocztowych, 80 agencyj i 7 pośrednictw (wzrost o 7 placówek). Zwiekszono ilość

skrzynek pocztowych na budynkach sołtysów o 28, oraz skrzynek przy traktach o 12. W tych wszystkich miejscowościach, w których znajdują się skrzynki pocztowe, uruchomiono punkty sprzedaży znaczków pocztowych i druków płatnych. Z dn. 1.IX 1937 wprowadzono służbę nadawczą przekazów telegraficznych we wszystkich obwod. urzędach poczt.-telegr. po godzinach urzędowych. Miesięczny przewóz poczty autobusami wzrósł o 720 km. Stan abonentów telefonicznych (z wyj. pow. koszyrskiego) wynosi: aparatów głównych 1577, dodatkowych 473 (zwyżka o 10%). Ilość abonentów radiofonicznych wynosiła 6.194 (wzrost o 868). W Pińsku ukończono budowę miejskiej centrali telefonicznej.

Koleje państwowe. Przy robotach kolejowych, administrowanych przez Dyrekcję wileńską, zatrudniano przeciętnie 1500 robotników, którzy przepracowali około 65.000 dniówek. Ruch towarowy na kolejach normalnotorowych wzrósł o 5%, na wąskotorowych o 48%. Przewóz osób na kolejach normalnotorowych wzrósł o 25%, na wąskotorowych — o 10%.

Drogi lądowe. Dróg bitych i brukowanych dn. 31.III 1937 r. było 999 km (w r. ub. 954), gruntowch 12.825 (w r. ub. 12.870). Wybudowano nowych twardych nawierzchni na drogach państwowych 23.29 km (w tym 20 km. o nawierzchni z płyt kam. bet.) Przebudowano na wyższy typ 1.96 km. Pogrubiono 20 km. Na utrzymanie i budowę dróg i mostów państwowych wydatkowano 1.980.996 zł. (w r. ub. 3.215.742 zł.) Na drogach wojew. i powiatowych zbudowano twardej nawierzchni w 10 odcinkach—11,14 km. Na budowę i utrzymanie dróg i mostów wojewódzkich i powiatowych wydatkowano 913.573 zł (w r. ub. 563.422 zł). Budowę i utrzymanie dróg gminnych, z wyjątkiem ulic w Brześciu i Pińsku wykonywano przeważnie świadczeniami ludności w naturze. Wybudowano 11.09 km odcinków dróg brukowanych. Wartość wykonanych robót na drogach gminnych wyniosła 1.346.000 zł.

Przedsiębiorstw przewozu autobusami było 9, autobusów 14, długość linii 728 km. Samochodów osobowych było zarejestrowanych 143, ciężarowych 41, motocykli 54. Ogólny wymiar opłat od pojazdów mechanicznych i innych wynosił 114.145 zł, wpłacono 78.289 zł (70%).

Turystyka. Zlikwidowano szereg stacyj turystycznych ze względu na słabą frekwencję lub brak środków finansowych. Prowadzono budowę schroniska w Horodyszczu i rozpoczęto budowę schroniska — koszarki drogowej na Przewozie Łachewskim. Czynne były 3 schroniska i 25 stacyj turystycznych, 6 szkolnych domów wycieczkowych i schronisko harcerskie w Brześciu. Uzupełniono znakowanie szlaków tury-

stycznych w kilku powiatach. W „Jarmarku Poleskim" wzięło udział 23.000 osób (7.000 z poza granic województwa).

Drogi wodne. Spław na drogach wodnych wynosił w postaci tratew 174.000 ton (w r. 1935—200.000 ton). Dominuje spław budulca surowego (ok. 76,2%), następnie idzie drzewo opałowe (11,8%), na trzecim miejscu budulec obrobiony (7,6%). Żegluga zmniejszyła się, o ile chodzi o przewóz towarów (38.000 ton, w r. ub. 61.000), natomiast wzrosła co do przewozu osób (83.314 osób, zamiast 64.000). W r. 1936 wydano 103 szt. patentów żeglarskich i 73 retmańskich. Wydatki na utrzymanie dróg wodnych wyniosły 1.418.000 zł. Ogółem koszt rzeczywisty robót wodnych osiągnął 2.138.486 zł. Koszty utrzymania taboru wodnego 134.000 zł. Zapoczątkowane zostały prace nad założeniem kultur wiklinowych. Prowadzone są studia nad budową w Pińsku portu — zimowiska ze stocznią i warsztatami dla potrzeb administracji wodnej i prywatnego przemysłu żeglugowego.

Oświata. Wszystkich szkół powszechnych w r. szkolnym 1936/37 było 1.279. W porównaniu z r. ub. przybyło 57 szkół. Z polskim językiem nauczania było 1.220 szkół, z polskim i obcym—34, z niepolskim — 25. Przedszkola były czynne 32 (o 15 mniej). Dzieci w wieku szkolnym było zarejestrowanych 214.232 (więcej o 5.980). W szkołach publicznych uczyło się 173.208 dzieci, prywatnych—9.177, innego typu—749, w domu—243 (razem—183.377). Nie pobierało nauki 30.855 dzieci (o 627 mniej niż w r. ub.). Ilość miejscowości bez szkół 773 (w tym 242 pojedyńcze chutory). Izb lekcyjnych było 2.585 (przybyło — 268). Izb do 30 m^2 było 167, do 40 m^2 — 287, powyżej 40 m^2 — 797, powyżej 50 m^2 — 436. Sił nauczycielskich było 2.733 (przybyło—270). Obciążenie wynosiło 76 uczniów na nauczyciela (zmiejszenie o 9 uczniów na nauczyciela). Powszechność nauczania została doprowadzona do 81% Wszyscy nauczyciele publ. szkół powszechnych posiadają pełne kwalifikacje, ponadto 161 — wyższe kwalifikacje (w tym 8 uniwersytet). Biblioteki nauczycielskie powiatowe obejmowały 7.609 tomów, rejonowe i zespołowe — 5.424. Ilość tomów w bibliotekach uczniowskich w publ. szkołach powszechnych na Polesiu wynosiła 255.188 tomów. Opieką międzyszkolną objętych było 771 szkół. Stan ilościowy prenumerowanych pisemek dziecięcych w publicznych szkołach powszechnych—17.796 egzemplarzy. W r. 1936/37 było 5 gimnazjów państwowych i 9 prywatnych. Szkół prywatnych z polskim językiem nauczania—5. Liczba młodzieży wynosiła ogółem 3.563 (przybyło—521).

Z początkiem r. szkolnego 1937/38 czynnych było 17 szkół zawodowych nowego typu. Uczniów było 2.829 (przybyło—385). Szkoły za-

wodowe dzielą się na: techniczne, gimnazja kupieckie, gimnazja mechaniczne, szkoły rzem.-przemysł., stolarskie i mechaniczne, krawiecko-bieliźniarskie, handlowe, przysposobienia kupieckiego I stopnia, przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym, rolnicze i dokształcające. Niezależnie od tego było czynnych 18 warsztatów szkolnych przy szkołach powszechnych, w których pobierało naukę rzemiosła 1180 młodzieży szkolnej. Krótkoterminowych kursów zawodowych z zakresu motoryzacji, rzemiosła, gospodarstwa domowego, rolnictwa, sielarstwa, pszczelarstwa przeprowadzono 82, dla 4511 uczestników.

Nauczycielstwo i pracownicy administracji szkolnej złożyli na ręce Kuratoratora Okręgu Szkolnego deklarację bezinteresownej pozasłużbowej pracy w oświacie pozaszkolnej. W miastach istnieją 4 uniwersytety niedzielne i 4 uniwersytety powszechne. Szkolnictwo współdziałało w innych także dziedzinach oświaty pozaszkolnej, jak w prowadzeniu zajęć w 8 szkołach o 22 kompletach i 450 uczniach dorosłych, pragnących zdobyć wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej, w świetlicach, w akcji bibliotecznej, na kursach i pogadankach dla żołnierzy.

Odsetek analfabetyzmu dochodzi w niektórych powiatach do 60%. Analfabetyzm i półanalfabetyzm zlikwidowano w 41 miejscowościach na kursach wieczornych, prowadzonych przez bezrobotnych kandydatów do służby nauczycielskiej. Kursów dla poborowych i przedpoborowych zorganizowano 616 o 782 kompletach. Uczestników było 12.534. Pracowało na nich 905 nauczycieli.

Bibliotek było na Polesiu 641 (w r. ub. — 487), w tym: stałych — 125, ruchonych — 516. W bibliotekach tych było 147.402 tomów. (poprzednio — 102.822). Procent ludności korzystającej z bibliotek podniósł się z 1,5% na 2,33%. Biblioteka miejska w Pińsku liczy ponad 5.000 tomów. Świetlic było 742, teatrów ludowych — 231, które zorganizowały ogółem 720 imprez. Min. W. R. i O. P. utrzymało na r. 1936/37 we wszystkich powiatach instruktorów oświaty pozaszkolnej.

Stan wychowania fizycznego w szkolnictwie powszechnym poprawił się, dzięki zorganizowaniu wakacyjnych kursów w. f. dla nauczycieli. Wzięły w nich udział 192 osoby. Było hufców szkolnych męskich 18, żeńskich — 14.

47% izb szkolnych w budynkach wynajętych można zakwalifikować jako nieodpowiednie pod względem wymiarów, oświetlenia, przewietrzania i ogrzewania, zaledwie 7—9% szkół jest należycie zabezpieczonych od zimna, dość duży procent budynków jest zagrzybiony, znikoma ilość szkół posiada odpowiednie szatnie. Dożywianie dzieci obejmuje 11,5% dziatwy. Akcja zaopatrywania szkół w apteczki jest ostatnio b. intensywna.

Przebudowa ustroju rolnego. Plan prac scaleniowych na r. 1936/37 przewidywał do wykonania 51.633,8 ha obliczeniowych. Prace prowadzone były w 198 obiektach o powierzchni 252.955 ha, stanowiących 30.328 gospodarstw, przy czym wykonano 65.714 7 ha obliczeniowych, co stanowi 127,1°/₀ planu prac. Definitywne wyniki scalenia w r. 1936/37: 1) prace scaleniowe zakończone na gruncie i projekty scalenia okazano w 71 obiektach dla 11.261 gospodarstw, posiadających ogółem 77.476,7 ha, 2) wprowadzenie uczestników scalenia w posiadanie nowych kolonii nastąpiło w 67 obiektach, w stosunku do 11.103 gospodarstw posiadających ogółem 74 326,6 ha. W r. sprawozdawczym wpłynęło do starostw 97 wniosków o scalenie, co świadczy o dalszym znacznym zainteresowaniu się tą sprawą ludności Polesia. Pozostaje do scalenia 1.118 wsi czyli około 52°/₀ Plan prac zniesienia służebności obejmował 107 spraw. Na poczet tego wykonano 26 spraw. Nie zlikwidowanych służebności jest 89. Plan prac drobnych regulacyj obejmował 13 spraw z których całkowicie zakończono 3. Z 630 spraw o wykup gruntów, podlegających ustawie w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców zostało załatwione prawomocnymi orzeczeniami 338 spraw.

Parcelacja prywatna. Na poczet planu parcelacyjnego na r. 1937, rozparcelowano w r. 1936 — 7.172 ha, na poczet planu na r. 1938 zaś—3.172 ha. Renament pozostałości wykazu imiennego wynosił 13 obiektów o obszarze 2.719 ha, z czego zlikwidowano obiekty na obszarze 580 ha. Faktyczny stan wykazu imiennego wynosi na 1.IX 1937 — 9 obiektów na obszarze 2.139 ha. Parcelacja rządowa. Na poczet planu parcelacji w r. 1937 (do 1.VII 1937) wykonano łącznie z nadwyżką z r. ub. 708 ha.

Osadnictwo wojskowe. Na terenie województwa jest 1.116 osadników wojskowych. Przeprowadzone zostało badanie żywotności osad wojskowych. Akcja ta objęła 316 osad, w wyniku badania stwierdzono konieczność przeniesienia 53 osadników i uzupełnienia 55 osad. Dotychczas uzupełniono 33 osady i przygotowuje się 24 osady zamienne na terenie wojew. poleskiego; uzyskano zgodę na przeniesienie 30 osadników do wojew. wołyńskiego. Pozostają 34 osady do powtórnego zbadania. Akcja uwłaszczenia dzierżawców jest na ukończeniu.

Szacunki wykupowe. Ogólna ilość nieruchomości ziemskich, przejętych z mocy art. 2 ustawy z 17.XII 1920 wynosi 137 obiektów, ogólny obszar tych obieków wynosi 47.980,53 ha. Akcja oszacowania

komisyjn. powyższych obiektów jest całkowicie zakończona. Z mocy cz. 1 art 21 ust. z 28.XII 1925 zostały przejęte 2 obiekty o obszarze 262 ha.

Melioracje publiczne. W czasie od 1.IV 1936 do 31.III 1937 zostały wykonane szczegółowe studia w terenie do projektów regulacji szeregu rzek i kanałów. Kontynuowano regulację rzeki Wieniec, Korostynki, Niesłuchy i inn. Roboty te były wykonywane przy pomocy bezrobotnych wiejskich, bezrolnych i małorolnych; wykorzystywano również szarwark i pracę więźniów. Ekspertyzy melioracyjne wykonywano w 60 obiektach na obszarze 61.108,5 ha, wytyczanie rowów w 66 obiektach, o długości 1.473 km, opracowanie projektów melioracyjnych w 64 obiektach, na obszarze 53.982 ha. Prace melioracyjne w związku z parcelacją rządową prowadzone były w maj. państwowym Staniewicze. Sprawy wodno-administracyjne. W r. 1936/37 wydano w sprawach melioracji gruntów 21 orzeczeń, regulacji ścieków — 4.

Leśnictwo. W okresie sprawozdawczym powierzchnia lasów prywatnych zmniejszyła się o 111.896 ha. Ogólna powierzchnia majątków leśnych niepaństwowych na 31.III 1937 wynosiła 763.075 ha w 8.050 obiektach. Plany lub programy gospodarcze posiadało 229 obiektów leśnych o łącznej powierzchni 396.913 ha (52% powierzchni). Nakazano sztuczne zalesienie 5.436 ha halizn, płazowin i wyrębów. Za lasy ochronne uznano 34.185 ha, odjęto charakter ochronny 2.163 ha. Ogólna powierzchnia lasów prywatnych, uznanych za ochronne wynosi 353.267 ha (46,3% ogólnej powierzchni leśnej). Obliczona ilość bezprawnie zrąbanych drzew wynosiła 22.633 sztuk i 4.709 m^3. Klęski żywiołowe uszkodziły drzewostany: przez pożary (1.512 ha), owady leśne (157 ha) i klęski elementarne (huragan, okiść śnieżną, suszę 758 ha). W r. sprawozd. organizowano kursy dla gajowych i konferencje gospodarczo-leśne dla właścicieli, administracji leśnej i leśników. W r. 1936/37 zalesiono sosną i utrwalono wikliną ok. 180,20 ha.

Łowiectwo. Ilość zarejestrowanych stowarzyszeń łowieckich 17, o ogólnej ilości członków 354. Powierzchnia zarejestrowanych obwodów łowieckich 1.945.691 ha (53% województwa) wpływy z kart łowieckich 13.670 zł.

Lasy państwowe. Ogólna powierzchnia lasów państwowych na dzień 1.X 1936 wynosiła 305.128,83 ha. W r. sprawozdawczym przybyło powierzchni 29.783,73 ha. Uzyskano 377.695 m^3 drewna użytkowego i do opału, czyli o 32.405 m^3 mniej, niż w okresie poprzednim. Na potrzeby szkół sprzedano 6.956 m^3, związkom samorządu—1.900 m^3, miejscowej ludności—49.703 m^3, tartakom i firmom prywatnym—49.084 m^3

przerobiono we własnych zakładach 138.862 m³. Robotnikom, zatrudnionym przy eksploatacji lasu wypłacono około 1.045.600 zł. Dochód z użytkowania ubocznego wyniósł 180.000 zł. Za dzierżawę dzikich wód i rzek, na terenie dyrekcji w Białowieży osiągnięto 6.460 zł. Produkcja nasion drzew iglastych prowadzona jest we własnych 5 wyłuszczarniach i wynosi 2.468 kg. 2 terpentyniarnie wydzierżawione przynoszą 1.008 zł czynszu rocznie. Zalesiono sztucznie 1.805 ha, naturalnie 533 ha. Koszt zalesiania sztucznego 1 ha wyniósł przeciętnie około 49 zł. Przestępczość leśna spada. Na walkę ze szkodliwymi owadami wydano 8.406 zł, na cele przeciwpożarowe 1.460 zł. Pożarów było 76. Stan zwierzyny wzrósł co do łosi, dzików i bobrów.

Sprawy finansowo-rolne. Działalność pow. urzędów rozjemczych. Wpłynęło spraw 1.638 na sumę 716.147 zł. Rozpatrzono spraw 1.321 na sumę 660.982 zł, układów polubownych było 398, wstrzymano licytacji 254. Działalność Wojew. Urzędu Rozjemczego: wpłynęło spraw 50 na sumę 539.523 zł. Rozpatrzono spraw 59, na sumę 453.476 zł. Układ polubowny zawarto 1, wstrzymanych licytacji było 5, odbytych posiedzeń 5. Od chwili powstania Banku Akceptacyjnego do 1.VI 1937 zawarto 10.386 układów konwersyjnych na sumę 6.233.161 zł.

Weterynaria. Z zaraźliwych chorób zwierzęcych panowały: wąglik (sporadycznie, przeprowadzono szczepienia ochronne), dziczyzna bydła rogatego, nosacizna, (przeprowadzono badanie koni), świerzb zwierząt jednokopytowych, wścieklizna psów i kotów, pomór świń (przeprowadzono szczepienia), zaraza świń, (szczep. ochronne), pomór powikłany zarazą świń (szczepienia), różyca u świń (szczepienia przeciwróżycowe), cholera drobiu, niedokrwistość zakaźna koni, zakaźne zapalenie naczyń chłonnych, złośliwa kataralna gorączka głowy, zołzy, nagminne zapalenie opon mózgowych, piroplazmoza bydła rogatego, ropienie zakaźne krów, wybrocznica koni. Na terenie wojew. znajduje się 25 ambulatoriów weterynaryjnych. Ilość zwierząt przyjętych w ambulatoriach weter. wynosi 16.169 sztuk. Rzeźni i miejsc uboju było 48. Urzędowego badanie zwierząt rzeźnych i mięsa dokonywało 27 lekarzy weterynaryjnych i 20 oglądaczy zwierząt rzeźnych i mięsa. Targowic zwierzęcych jest 42; doprowadzono na nie 248.661 sztuk zwierząt domowych. Grzebowiska zwierzęce znajdują się prawie we wszystkich miejscowościach. Zakładów utylizacyjnych nie ma. Rakarnie są 3. Zorganizowano kursy przygotowawcze dla podkuwaczy koni.

UWAGI I WNIOSKI URZĘDÓW WOJEWÓDZKICH

B. DO ROZPORZĄDZENIA Z DNIA 30 CZERWCA 1930 R. (DZ. U. R. P. № 55 POZ. 464) DOT. STAROSTW

Ciąg dalszy

Do § 29.

III — Ustęp 1 i 2 tego przepisu ma otrzymać następujące brzmienie: „Stałym zastępcą starosty jest wicestarosta mianowany na to stanowisko przez Min. Spraw Wewn. spośród urzędników I kategorii z działu adm. spraw wewn. z wyłączeniem urzędników fachowych".

IV — (do § 29 i § 30 ust. 4). Stałym zastępcą starosty jest wicestarosta. Zakres jego czynności, odpowiedzialność, zastępstwo starosty. zakres aprobaty itp. winien być uregulowany w analogiczny sposób jak wicewojewody.

VI — Ten paragraf winien brzmieć:

„Stałym zastępcą starosty, jako szefa administracji ogólnej, jest wicestarosta, mianowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych na wniosek wojewody".

Z tego tytułu wicestarosta:

1) jest kierownikiem referatu ogólnego,

2) odpowiada wobec starosty za stan organizacyjny, biurowość i urzędowanie starostwa oraz władz i urzędów podległych.

W tym celu:

a) sprawuje nadzór nad należytym spełnianiem obowiązków przez urzędników starostwa, ich odpowiednim zatrudnieniem i obeznaniem się z obowiązującymi przepisami, tudzież nad sprawnością całego aparatu biurowego starostwa i funkcjonowaniem kancelarii;

b) przeprowadza periodyczne kontrole referatów i kancelarii starostwa;

c) dba o racjonalne zaspokojenie potrzeb gospodarczych i biurowych starostwa oraz sprawuje nadzór nad załatwianiem przez kierownika kancelarii spraw budżetowo-gospodarczych;

d) przegląda te akta napływające do starostwa, których nie zastrzega sobie do przeglądu starosta i informuje o nich starostę;

e) kieruje szkoleniem urzędników starostwa;

f) na polecenie starosty może dokonywać kontroli urzędów i organów podległych staroście;

g) utrzymuje stały kontakt z inspektorem gmin i informuje go o niedomaganiach i usterkach w urzędowaniu zarządów gmin i miast, stwierdzonych przy załatwianiu spraw w starostwie;

h) informuje stale starostę o stanie spraw omówionych wyżej, przedstawia mu w tym zakresie swoje projekty i wnioski do wydania zarządzeń, zmierzających do podniesienia stanu organizacyjnego i sprawności urzędowania względnie usunięcia usterek i niedomagań.

3) aprobuje w zakresie ustalonym przez starostę w jego zastępstwie sprawy załatwiane w starostwie przez wszystkich referentów, nie wyłączając fachowych;

4) może w wypadkach niecierpiących zwłoki wydawać decyzje we wszystkich sprawach zastrzeżonych staroście jako szefowi administracji ogólnej, donosząc o tym bezzwłocznie staroście.

Starosta obowiązany jest zapewnić wicestaroście wgląd w całokształt zagadnień administracji powiatowej, nie wyłączając funkcji starosty jako reprezentanta Rządu, w stopniu niezbędnym dla umożliwienia wicestaroście należytego spełniania obowiązków, o których mowa w §§ 29 i 30.

VII — Nazwę „zastępca starosty" zastąpić: wicestarosta.

Punkt 1) ustępu drugiego otrzymuje brzmienie:

„z urzędu zastępuje starostę jako reprezentanta Rządu i szefa administracji ogólnej".

Punkt 2) otrzymuje brzmienie:

„jest referentem z zakresu referatu ogólnego i organizacyjnego (wzgl. ogólno-organizacyjnego po uwzględnieniu poprawki do § 8)".

Punkt a) ustępu trzeciego uzupełnić: po słowach „jest odpowiedzialny wobec starosty" dodać: „za wyszkolenie urzędników tudzież ich obeznanie się z obowiązującymi przepisami".

VIII — Zmienić tytuł „zastępca starosty" na „wicestarosta". Łącznie z tym musiałby ulec odpowiedniej zmianie ustęp 2 art. 68 rozp. Prez. z 19.I 1928 r.

Por. § 2 rozp. Rady Min. z 19.XII 1933 r. o ustanowieniu tabeli stanowisk: wicestarostów mianuje Minister Spraw Wewn.

IX — a) wstęp winien otrzymać następujące brzmienie:

„Starostę zastępuje wicestarosta. W razie nieobsadzenia stanowiska wicestarosty, wojewoda wyznacza....."

b) wstęp ust. 2 winien otrzymać następujące brzmienie: „wicestarosta względnie urzędnik.....

c) ust. 2 pkt 2: wstęp winien otrzymać następujące brzmienie:

2) kieruje sprawami z zakresu organizacji starostwa.

X — Paragraf ten należałoby przeredagować z uwagi na to, że tabela stanowisk przewiduje stanowisko wicestarosty, a mianowanie wicestarosty należy do Ministra. W razie nieobsadzenia stanowiska wicestarosty, wojewoda winien mieć prawo powoływania stałego zastępcy starosty.

XI — W § 29 ust. 1) należy zdaniu 1 nadać brzmienie następujące „Wojewoda mianuje wicestarostę spośród urzędników zajmujących stanowiska I kategorii z wykształceniem prawniczym", zaś zdanie 2) skreślić.

Ustępowi 2 § 29 należy nadać brzmienie następujące: „wicestarosta z urzędu zastępuje starostę jako szefa administracji ogólnej".

W § 29 należy w ust. 3) pod lit. a) po słowie „starosty" wstawić słowa: „za szkolenie urzędników pod względem fachowym i ich ogólne wyrobienie", zaś pod lit. b) przed słowem „może" wstawić słowa: „przegląda korespondencję nadchodzącą do starostwa i", następnie wstawić punkt c) o następującym brzmieniu: „c) z reguły aprobuje i podpisuje przedstanowcze załatwienia spraw wymienionych w § 27", zaś obecnemu punktowi c) nadać znak literowy d).

W ustępie ostatnim § 29 należy słowa „zastępcy starosty" i „zastępcę starosty" zastąpić słowami „wicestarosty" i „wicestarostę", zaś słowa „starosta za zgodą wojewody" słowem „wicewojewoda".

XII — Ust. 1 otrzymuje brzmienie: „starostę zastępuje wicestarosta".

Pierwsze zdanie ust. 2 otrzymuje brzmienie „wicestarosta", po czym następuje ust. 2 i 3 w brzmieniu dotychczasowym.

Ustęp ostatni (4) tego paragrafu otrzymuje brzmienie: „Szczegółowy zakres działania wicestarosty określa starosta w ramach przepisów §§ 22—26" (po zmianie numeracji §§).

Po § 29 dodaje się nowy § w brzmieniu:

„Jeżeli starosta nie pełni obowiązków z powodu urlopu lub choroby, albo gdy znajduje się poza terenem powiatu, zakres zastępstwa, sprawowanego przez wicestarostę, rozciąga się na wszystkie czynności, związane ze stanowiskiem starosty jako przedstawiciela Rządu, jako też wynikające z funkcyj starosty, jako szefa powiatowej władzy administracji ogólnej.

Jeżeli starosta opuszcza siedzibę starostwa, nie opuszczając jednak terenu powiatu i nie przestając pełnić obowiązków urzędowych, a wicestarosta zastępuje go służbowo w kierownictwie administracją ogólną, nie wchodzi jednak w jego uprawnienia jako przedstawiciela Rządu".

Wprowadzenie tego przepisu uzasadnione jest analogią do obowiązków i uprawnień wicewojewody.

XIII — W ust. 2 skreślić wyraz „stałego".

Ustępowi 1 nadać brzmienie następujące:

„Zastępcę starosty, o ile nie jest on równocześnie wicestarostą, wyznacza za zgodą Ministra Spraw Wewn. wojewoda spośród podległych sobie urzędników, zajmujących w dziale administracji spraw wewn. stanowiska I kategorii, z wyłączeniem urzędników fachowych".

Na wyjątki może zezwolić Minister Spraw Wewnętrznych.

W ust. 2 pkt 2 nadać brzmienie: „jest kierownikiem referatu".

XIV — § 29. Wicestarosta jest z urzędu zastępcą starosty.

§... Jeżeli starosta nie pełni obowiązków z powodu urlopu lub choroby, albo gdy znajduje się poza terenem starostwa, zakres zastępstwa, sprawowanego przez wicestarostę, rozciąga się na wszystkie czynności spełniane przez starostę.

Jeżeli starosta opuszcza siedzibę starostwa, nie opuszczając jednak terenu starostwa i nie przestając pełnić obowiązków urzędowych, wicestarosta zastępuje go służbowo w kierownictwie administracją ogólną, nie wchodzi jednak w jego uprawnienia jako przedstawiciela Rządu.

W razie chwilowej nieobecności starosty, wicestarosta winien wydawać decyzje we wszystkich sprawach zastrzeżonych wprawdzie staroście, lecz nie cierpiących zwłoki, zawiadamiając go o tym niezwłocznie po powrocie do służby.

W czasie pełnienia przez starostę obowiązków służbowych wicestarosta pomaga staroście i zastępuje go w sprawach, które starosta mu poruczy. Nie może jednak wówczas starosta zlecić wicestaroście zastępstwa w sprawach, w których obowiązujące przepisy wyłączają w ogóle zastępstwo lub też zlecają je wyraźnie innej osobie.

Starosta zapewnia wicestaroście wgląd w całokształt spraw i zagadnień Starostwa oraz powiatu, nie wyłączając funkcyj starosty jako reprezentanta Rządu — w stopniu niezbędnym dla umożliwienia wicestaroście należytego spełniania obowiązków, przewidzianych przez niniejsze rozporządzenie.

§... Wicestarosta jest kierownikiem referatu ogólnego i z tego tytułu odpowiada za:

a) stan organizacyjny, biurowość i urzędowanie starostwa oraz władz i urzędów staroście podległych,

b) podejmowanie inicjatywy w sprawach organizacyjnych starostwa oraz w sprawach z zakresu referatu ogólnego.

§... W celu spełnienia zadań wymienionych w §... wicestarosta:

a) przeprowadza lustracje biur starostwa, władz i urzędów staroście podległych pod względem ogólnej sprawności oraz przestrzegania zasady oszczędności;

b) przegląda pocztę — z wyjątkiem pism od władz przełożonych, pism tajnych i adresowanych do rąk własnych starosty, których przegląd jest zastrzeżony staroście,

c) przeprowadza kontrolę spraw pieniężnych i budżetowych starostwa,

d) określa przydział referatowy wpływów o niezdecydowanej przynależności, jak również rozstrzyga międzyreferatowe spory w tym względzie, czuwa nad przestrzeganiem szczegółowego podziału czynności,

e) prowadzi dziennik tajny i składnicę akt tajnych,

f) kieruje akcją szkolenia personelu i praktykantów,

g) prowadzi centralny dla całego starostwa skorowidz i zbiór podstawa prawnych, spełnia nadzór nad księgozbiorem starostwa,

h) sprawuje nadzór nad przestrzeganiem przez urzędników starostwa instrukcji kancelaryjnej oraz przepisów o opłatach stemplowych,

i) koordynuje projekty planów prac referatów,

j) projektuje podział pracy między poszczególnych urzędników Starostwa i czuwa nad równomiernym obciążeniem ich pracą,

k) sprawuje nadzór nad biurem podawczym,

l) sprawuje nadzór nad racjonalnym zaspokajaniem gospodarczych biurowych potrzeb starostwa,

m) dopilnowuje przystosowania biur starostwa dla celów O. P. L.,

XV — 1) Ustęp pierwszy winien ulec skreśleniu, gdyż wicestarostów mianuje Minister Spraw Wewn.

2) Ustęp drugi winien rozpoczynać się od słów: „wicestarosta lub inny urzędnik, wyznaczony do pełnienia tej funkcji itd."

3) W punkcie 2) należałoby zmienić na: „..... referatu ogólnego".

XVI — Ustęp 1 winien brzmieć: „zastępstwo starosty sprawuje wicestarosta, w razie zaś nieobsadzenia tego stanowiska—urzędnik wyznaczony przez wojewodę".

W ustępie a) skreślić słowa: „oraz władz" i „urzędów staroście podległych".

W ustępie 2 zamiast słów „wyznaczony na stałego zastępcę" wstawić „sprawujący zastępstwo". Punkt 2 tego ustępu zmienić następująco: „prowadzi referat ogólny".

Wobec wprowadzenia rozp. Rady Ministrów z dnia 19.XII 1933 r. stanowiska wicestarosty i wobec tego, że nominacji na to stanowisko dokonuje Minister Spraw Wewn. należy w tekscie całego rozporządzenia o organizacji starostw słowa „zastępca starosty" zmienić na „wicestarosta".

Wojewodzie należałoby pozostawić prawo wyznaczania urzędników pełniących obowiązki wicestarostów w tych starostwach, w których Minister z jakichkolwiek powodów nie dokona nominacji wicestarosty.

W miejsce ust. 1 proponuję umieścić zdanie: „Stałym zastępcą starosty jest wicestarosta, urzędnik z wykształceniem prawniczym z działu Ministerstwa Spraw Wewn., mianowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych".

W ust. 2 tegoż § zamiast słów „urzędnik wyznaczony na stałego zastępcę" wstawić „wicestarosta".

Do § 30.

III — W wierszu 3 umieścić zamiast słowa: „zastępca starosty" słowo „wicestarosta".

IV — Wicestarostę zastępuje urzędnik wyznaczony przez starostę z działu administracji spraw wewnętrznych, z wyłączeniem t. zw. urzędników fachowych. W braku takiego zarządzenia starosty zastępuje go najstarszy służbowo urzędnik z działu adm. spraw wewn.

VI — W wierszu 14 tego § należy zamiast: „stopień służbowy" dać: „grupę uposażenia".

Przed dotychczasowym § 31 wstawia się nowy ustęp względnie nowy rozdział o treści następującej:

„Kierownik referatu.

§ 31. Kierownik referatu kieruje w ramach wskazówek starosty pracą referatu w granicach ustalonych przez starostę, sprawuje nadzór nad należytym spełnianiem obowiązków przez urzędników przydzielonych do referatu, nad prawidłowością ich załatwień pod względem prawnym i formalnym. Z tego tytułu:

1) jest odpowiedzialny wobec starosty:

a) za stan organizacyjny, biurowość oraz sprawność, szybkość i celowość pracy referatu.

b) za należyte prowadzenie i utrzymywanie w aktualności rejestrów i ewidencyj porządkowych oraz pomocy urzędowej,

c) za informowanie starosty o niedomaganiach w pracy referatu,

d) za podjęcie inicjatywy wobec starosty co do wydania niezbędnych zarządzeń wynikających czy to z przepisów prawnych, czy stosunków faktycznych;

2) może z polecenia starosty aprobować i podpisywać w jego zastępstwie określone załatwienia z zakresu działania referatu;

3) jako referent przydzielonych mu do załatwienia spraw, kierownik referatu ponosi w zakresie tych funkcyj odpowiedzialność jak inni referenci.

Wszelkie poczynania w zakresie organizacji i trybu pracy referatu kierownik referatu winien uzgodnić z wicestarostą".

VIII — 1) Skreślić ustęp 3.

2) Ustępowi pierwszemu od słów: „gdy i ten....." nadać nową redakcję, mianowicie: „Gdy i ten nie pełni obowiązków, starostę zastępuje jeden z referentów z działu administracji spraw wewnętrznych, z wyłączeniem referentów fachowych".

W wielu wypadkach raczej urzędnik II kategorii starszy wiekiem, posiadający dużą rutynę i życiowo wyrobiony winien zastąpić starostę, w nieobecności wicestarosty, niż młody i mało doswiadczony urzędnik I kategorii.

Urzymanie powyższego przepisu, jako nakazu, w dotychczasowym brzmieniu krępuje starostę i budzi żal u urzędnika I kategorii, który w pewnych wypadkach bywa pomijany przy wyznaczaniu zastępstwa.

IX — Ust. 1 zdanie 2 winno otrzymać następujące brzmienie: „Gdy i ten nie pełni obowiązków, starostę zastępuje urzędnik z działu administracji spraw wewnętrznych z wyłączeniem urzędników fachowych".

X — Ust. 1 należy uzupełnić przez dodatkową wzmiankę, iż starostę zastępuje wicestarosta lub zastepca starosty.

XI — W § 30 w ust. 1 należy słowa „zastępca starosty" zastąpić słowem „wicestarosta", zaś w ustępie 2 słowo „wojewody" zastąpić słowem „wicewojewody".

W § 30 ust. 3 należy skreślić słowa „z wyłączeniem praktykantów" i na końcu tego ustępu dodać zdanie: „Praktykanci nie mogą pełnić zastępstwa starosty".

W § 30 należy dodać jako ustęp ostatni zdanie następujące:

„Wypadki i zasięg zastępstwa starosty jako przedstawiciela Rządu określają §§ 2 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2.VII 1931 r. (Dz. U. R. P. nr 66 poz. 546)".

XII — Ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„W razie niemożności pełnienia obowiązków służbowych przez starostę i wicestarostę, starostę zastępuje wyznaczony przez niego urzęd-

nik spośród referentów z działu administracji spraw wewnętrznych z wyjątkiem referentów fachowych".

Ust. 2 skreśla sie.

Jest rzeczą wskazaną, aby starosta, znający dokładnie urzędników i stosownie do miejscowych stosunków, mógł wyznaczać urzędnika pełniącego funkcje zastępcze.

XIII — W ust. 1 zamiast wyrazów „referent administracyjno-prawny" wstawić wyrazy: „jeden z referentów najstarszy stanowiskiem z działu administracji spraw wewnętrznych". Dalszy ciąg zdania tego ustępu skreślić.

Ustęp 2 i 3 skreślić.

XIV — § 30. Na wypadek niemożności pełnienia przez wicestarostę obowiązków służbowych albo jego urlopu, zastępuje go jeden z kierowników referatów z działu administracji spraw wewnętrznych z wyłączeniem referentów fachowych.

O pierwszeństwie i kolejności urzędników starostwa do doraźnego lub czasowego zastępstwa wicestarosty rozstrzyga zarządzenie wojewody, w braku zaś takiego — zarządzenie starosty względnie starszeństwo służbowe.

§.... Wicestarosta jest służbowym przełożonym urzędników starostwa w zakresie spraw poruczonych mu przez niniejsze rozporządzenie.

XV — W ustępie 1 słowa: „zastępca starosty" należy zastąpić — zgodnie z obowiązującą tabelą stanowisk — „wicestarosta". W drugim zdaniu należałoby skreślić słowa: „.....referent administracyjno-prawny ewentualnie inny....." i zastąpić je słowem „.....jeden".

XVI — Zmienić słowa „zastępca starosty" na „wicestarosta".

Zamiast słów „ref. administracyjno-prawny" wstawić: „jeden z urzędników referendarsk. z działu Min. Spraw Wewnętrznych wyznaczony przez starostę".

W ustępie 3 skreślić słowa „bez względu na stopień służbowy".

c. d. n.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Zasada „obrony interesu publicznego" (art. 128 k. k.).

Ratio legis art. 128 k. k. stanowi obrona interesu publicznego, a przeto nieprzyzwoite zachowanie się oskarżonego podczas zajęć urzędowych, przez wypowiedzenie względem urzędnika nieprzyzwoitych wyrazów, stanowi czyn przewidziany w art. 128 k. k. niezależnie od okoliczności, czy bezpośrednie słowa te dotarły do wiadomości odnośnego organu władzy (20.I 38 N 1 K 1557/37).

Stan silnego wzruszenia jako zmniejszona poczytalność (art. 18 § 1 k. k. w związku z art. 225 § 2 k. k.).

Przy działaniu sprawcy w stanie silnego wzruszenia przyjęcie, że zachodzi stan zmniejszonej poczytalności, zależy od stwierdzenia, że wzruszenie przeszło wstan na wpół chorobowy, graniczący ze stanem afektu patologicznego (9.VII 37 N 2 K 1690/36).

Udzielenie korzyści majątkowej urzędnikowi (art. 134 k. k.).

Art. 134 k. k. przewiduje udzielenie korzyści majątkowej nie tylko urzędnikowi rozstrzygającemu daną sprawę, lecz także urzędnikowi, mogącemu wpłynąć na jej rozstrzygnięcie przez spełnienie czynności przygotowawczych, opiniodawczych lub pomocniczych (np. referowanie sprawy) (24.VII 37 N 2 K 476/37).

Istota przestępstwa z art. 163 k. k.

Do istoty występku z art. 163 k. k. wystarcza, gdy dany osobnik nie oddala się, lecz pozostaje w tłumie, mając świadomość, że tłum zamierza do dokonania przestępstw, wskazanych w art. 163 k. k. (23.I 38 N 1 K 1549/37).

Istota przestępstwa przedłożenia falsyfikatu (art. 187 k. k.).

1. Użycie za autentyczny podrobionego dokumentu wymaga przedstawienia czyli przedłożenia falsyfikatu władzy lub osobie prywatnej dla dostarczenia pewnego dowodu.

2. Dla bytu przestępstwa z art. 187 k. k. jest rzeczą obojętną, czy przy przedstawieniu falsyfikatu sprawca wskazuje wyraźnie na jego rzekomo autentyczność, czy też zataja sfałszowanie. Przez samo przedłożenie falsyfikatu, jako środka dowodowego, przekładający używa go za dokument autentyczny.

3. Użycie za autentyczny podrobionego dokumentu może nastąpić przez wręczenie go trzeciej osobie, celem dostarczenia pewnego dowodu wobec władzy lub osoby prywatnej (12.XI 37 N 2 K 656/37).

St. Czerwiński.

ORZECZNICTWO NAJW. TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Zaświadczenie, stwierdzające czas zaliczalny do wysługi emerytalnej, jako decyzja.

Zaświadczenia, wydawane na podstawie § 4 rozporządzenia z 4. VII 1929 Dz. U. poz., 448, jak również § 4 rozporządzenia z 8. VII 1932 Dz. U. poz. 577, są decyzjami administracyjnymi, od których służy odwołanie, oraz skarga do N. T. A. (Teza).

N. T. A. uchylił z powodu wadliwości postępowania orzeczenie Ministerstwa Komunikacji o zaopatrzeniu emerytalnym, w którym to orzeczeniu przy ustaleniu zaopatrzenia dokonano obliczeń czasu służby z pominięciem ustaleń do tego czasu stwierdzonych zaświadczeniami władzy, wydanymi na podstawie przepisów cyt. w tezie. Zaświadczenia te, zdaniem Trybunału, jako mające na celu stwierdzenie czasu policzalnego do wysługi emerytalnej, pociągają za sobą skutki prawne, wiążące także władzę, która nie może pozbawić osoby interesowanej ustalonych już prawomocnie uprawnień, dopóki zawarta w zaświadczeniu decyzja nie zostanie we właściwej drodze uchylona (Wyrok z 8.VI 1937 r. I. rej. 3985/34).

Renta sieroca po 18 roku życia.

Odbywanie praktyki, chociażby nawet wymaganej do przyjęcia do publicznego lub mającego prawo publiczności zakładu naukowego, nie stwarza w myśl art 28 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 24.XI 1927 Dz. U. poz 91 prawa do renty sierocej po ukończeniu przez daną osobę osiemnastego roku życia (Teza).

N. T. A. stwierdził, że gdyby zamiarem prawodawców było, aby wszelkie kształcenie uprawniało do renty sierocej po ukończeniu przez daną osobę 18 lat, nie byłby prawa tego uzależnił od odbywania studiów w zakładzie naukowym publicznym lub mającym prawo publiczności. Poza tym okoliczność, że prawo do renty sierocej po 18 roku życia ma charakter prawa wyjątkowego (art. 28 rozporz. cyt. w tezie, w brzmieniu znowelizowanym ustawą z 15.III 1934 Dz. U. poz. 347) uzasadnia interpretowanie przepisu ściśle według jego brzmienia (Wyrok z 25.VI 1937 I. rej. 3778/35).

W. Czapiński.

KRONIKA

ADMINISTRACJA

Medal Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na pamiątkę złotych godów małżeńskich. Na obszarze woj. zachodnich istnieje do chwili obecnej oparty na dawnej praktyce zwyczaj, iż małżonkowie obchodzący rocznicę t. zw. złotych godów małżeńskich (50 lat pożycia od chwili zawarcia związku małżeńskiego) zwracają się do Głowy Państwa z prośbą o upominek względnie datek pieniężny. Zwyczaj ten w latach ostatnich zaczął się coraz szerzej rozpowszechniać także na obszarze innych województw.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaaprobował projekt zastąpienia datku pieniężnego medalem pamiątkowym. Medal ten, projektowany przez artystę rzeźbiarza Lewandowskiego, a wykonany przez Mennicę Państwową w srebrze—stanowi godną rekompensatę datku pieniężnego; zastępując tradycję obcą—tradycją polską.

Udział samorządu terytorialnego w kosztach sporządzania regionalnych planów zabudowania. Min. Spr. Wewnętrznych wyjaśniło (2.VI 1938 r. Nr BO 18-12/10), że w myśl przepisów art. 37 prawa budowlanego w brzmieniu ustawy z 14.VII 1936 (Dz. U. poz. 405) o podziale kosztów sporządzenia takiego planu pomiędzy poszczególne gminy orzeka Minister Spr. Wewnętrznych na wniosek przewodniczącego właściwej komisji (art. 23) z uwzględnieniem ilości mieszkańców zainteresowanych gmin oraz stopnia korzyści, jakie odnoszą poszczególne gminy z wykonania planu zabudowania. W trakcie sporządzania regionalnego planu zabudowania możliwe jest pobieranie zaliczek na poczet przyszłych kosztów wówczas, gdy zainteresowane gminy wyrażą na to zgodę. Poza tym możliwe jest pobranie z góry części kosztów sporządzania planu, na podstawie uchwały właściwej komisji regionalnego planu zabudowania i zgodnie z cytowanymi powyżej wymaganiami art. 37 prawa budowlanego. Część kosztów powinna być rozłożona na szereg lat, odpowiadający przypuszczalnemu terminowi ukończenia regionalnego planu zabudowania.

Opłaty stemplowe od podań (próśb) o pozwolenie na noszenie broni, wnoszonych przez urzędników i funkcjonariuszów państwowych. Na podstawie art. 22 ust. 6 prawo o broni, amunicji i materiałach wybuchowych wydawane są funkcjonariuszom państwowym bezpłatne pozwolenia na posiadanie broni dla obrony osobistej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wyjaśniło (8.VI 1938 r. Nr AP 38/39), iż powołane postanowienia odnoszą się jedynie do pozwoleń na broń, a nie do podań o wydanie pozwolenia. Podania te podlegają opłacie stemplowej w wysokości 5 zł i po 50 gr od każdego załącznika na mocy art. 145 ustawy o opł. stempl. z 1.VII 1926 (Dz. U., poz. 404 z 1935).

SAMORZĄD

Wynagrodzenie gmin za przechowanie i dozór zasekwestrowanych przedmiotów. Jeden z wojewodów zwrócił się do Min. Spr. Wewn. w następującej sprawie. W myśl § 77 rozp. Rady Min. z dn. 25.VI 1932 o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. poz. 580) w miejscowościach, w których urzędy skarbowe nie posiadają własnego pomieszczenia do przechowywania i dozorowania zajętych ruchomości oraz ich sprzedaży, związki samorządu terytorialnego obowiązane są dostarczyć na ten cel odpowiednie pomieszczenie oraz przechowywać zajęte ruchomości, złożone w tym pomieszczeniu przez organa egzekucyjne. Do przechowywania i dozorowania zajętych ruchomości w pomieszczeniach związków samorządu terytorialnego mają zastosowanie przepisy § 74, w myśl którego dozorcy należy się wynagrodzenie za przechowanie i dozór, odpowiednio do poniesionych trudów, w wysokości określonej przez urząd skarbowy.

Jak wynika z cytowanych przepisów, w każdym wypadku, gdy urząd skarbowy powierza gminom przechowanie i dozór zajętych ruchomości, winien tenże urząd określić i wypłacić dla gminy, której organa są dozorcą zajętych przedmiotów, odpowiednie wynagrodzenie.

W praktyce natomiast na terenie województwa urzędy skarbowe żądają od gmin wiejskich i miejskich bezpłatnego dostarczenia lokalu na pomieszczenie składnic egzekucyjnych oraz wynagrodzenia z funduszów tychże gmin dozorców składnic. Interwencje w tej sprawie w Izbie Skarbowej nie dały żadnych wyników. W tym stanie rzeczy gminy ponoszą koszty, do których nie są prawnie zobowiązane.

Wobec powyższego wojewoda zwrócił się do Min. Spr. Wew. z prośbą o spowodowanie, by urzędy skarbowe określały i wypłacały związkom samorządu terytorialnego wynagrodzenie za przechowanie i dozór zajętych ruchomości odpowiednio do faktycznie poniesionych, uzasadnionych kosztów.

W związku z powyższym Min. Skarbu pismem z 13.VI 1938 Nr D.V.13154/1/38 udzieliło następujących wyjaśnień, z których najważniejszą część przytaczamy:

Na pismo z dn. 6.V 1938 r. Nr SS.55/161/1 Min. Skarbu zawiadamia, że związkom samorządowym należy się wynagrodzenie za przechowanie i dozór ruchomości zwiezionych do składnic tych związków przez organa egzekucyjne władz skarbowych. Wysokość tego wynagrodzenia określa się wg. norm ustalonych przez właściwe władze skarbowe. Równocześnie Min. Skarbu zaznacza, że związkom samorządowym należy się stosownie do postanowień § 77 rozp. Rady Ministrów

z 25.VI 1932 (Dz. U. poz. 580) wynagrodzenie za dozór i przechowanie ruchomości, a nie za samo uruchomienie lokalu, w którym złożone ruchomości mają być przechowane".

Dopuszczalność pobierania podatku wyrównawczego mimo niewykorzystania maksymalnej podwyżki dodatku komunalnego do podatku gruntowego. Jeden z urzędów wojewódzkich zwrócił się do Min. Spraw Wewnętrznych z zapytaniem, czy gmina wiejska, która wykorzystała w maksymalnej wysokości źródła dochodowe, przewidziane w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych—z wyjątkiem podwyżki dodatku komunalnego do podatku gruntowego do $32^1/_2\%$, a to na skutek odmowy zgody ze strony władzy nadzorczej — może pobierać samoistny podatek wyrównawczy, czy też nie?

Na powyższe zapytania Ministerstwo udzieliło następującego wyjaśnienia:

1) w związku z art. 2 ustawy z 27.II 1937 o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz. U. poz. 104) — gmina wiejska może pobierać podatek wyrównawczy, po wykorzystaniu w pełni wszystkich źródeł dochodowych, przewidzianych w ustawie z 11.VIII 1923 o tymcz. ureg. fin. komun. (Dz. U. z 1936, poz. 454), a zatem i po wyczerpaniu możliwości wykorzystania przez nią (wykorzystania w granicach możliwości gminy) uprawnienia wynikającego z art 14 ust. (2) ustawy z 15.VI 1923 (Dz. U. poz. 505), zmienionej dekretem z 4.XI 1936 (Dz. U., poz. 593);

2) z powyższego wynika, iż dopuszczalne jest pobieranie przez gminę wiejską podatku wyrównawczego w przypadku, gdy władza nadzorcza odmówiła zatwierdzenia uchwały rady gminnej o poborze dodatku do podatku gruntowego w podwyższonej wysokości $32^1/_2\%$, opartej na uprawnieniu z art. 14 ust. (2) wyżej wymienionej ustawy, gmina zaś nie może zrównoważyć dochodów i wydatków zwyczajnych, mimo wykorzystania w pełni również i pozostałych uprawnień wynikających z ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Wymóg zezwolenia władzy nadzorczej na pobór dodatku do podatku gruntowego przez powiatowy związek samorządowy w wypadku pobierania tego dodatku przez gminy wiejskie w wysokości podwyższonej do $32^1/_2\%$. Jeden z urzędów wojewódzkich zwrócił się do Min. Spr. Wewnętrznych z zapytaniem, czy w wypadku, gdy gminy wiejskie pobierają za zezwoleniem wydziału powiatowego podwyższony dodatek komunalny do państwowego podatku gruntowego w wysokości $32^1/_2\%$, a wydział pow. na zasadzie uchwały rady powiatowej zamierza pobierać na rzecz pow. związku samorz. dodatek komunalny do państw. podatku gruntowego według normalnej stawki 26%, wymagane jest zezwolenie wojewody na pobór tych dodatków komunalnych do podatku grunt. w powyższej wysokości, t. j. wynoszącej łącznie ponad 50% państw. podatku grunt.

Na powyższe zapytanie Ministerstwo udzieliło następującego wyjaśnienia:

1) jak wynika z brzmienia art. 14 ustawy z 15.VI 1923 (Dz. U. poz. 505), zmienionej dekretem z 4.XI 1936 (Dz. U. poz. 593), dodatki komunalne do państw. podatku grunt. „na rzecz związków samorządowych“, a zatem na rzecz pow. związku samorządowego i gminy łącznie, nie mogą bez specjalnego zezwolenia właściwej władzy nadzorczej przewyższać 50% ogólnej kwoty państw. podatku grunt.;

2) w związku z powyższym, w przypadku gdy gmina wiejska za zgodą wydziału pow. (art. 3, ust. 3) ustawy o tymcz. ureg. fin. komun., (Dz. U. z 1936, poz. 454) pobiera dodatek komunalny do państw. podatku grunt. według stawki 32$^1/_2$% — pobór dodatku na rzecz pow. związku samorząd. wymaga zezwolenia wojewódzkiej władzy nadzorczej o tyle, o ile dodatek na rzecz wymienionego związku przewyższa 14$^1/_2$% państw. podatku grunt., albowiem wówczas—łącznie z 3% udziałem na rzecz izby rolniczej—przekracza omawiany dodatek granicę 50% ogólnej kwoty państw. podatku gruntowego.

Wykładnia art. 6 rozp. Prezydenta R. P. z 24.II 1928 o odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszów publ. na obszarze woj. poznańskiego i pomorskiego. W orzeczeniu Wyższej Komisji Dyscyplinarnej dla funkcj. samorządowych i niektórych innych grup funkcj. publicznych z 7.XII 1936 Nr 11/36 W. K. D. uznano kilka zarzutów podniesionych przeciwko oskarżonemu za skonsumowane wyrokiem sądowym, skazującym go za przestępstwo urzędnicze z kodeksu karnego. Tę część orzeczenia dyscyplinarnego uzasadniono treścią przepisu art. 6 rozp. Prez. R. P. z 24.II 1928 o odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszów publ. na obszarze woj. poznańskiego i pomorskiego, nie podlegających przepisom dyscyplinarnym, wydanym dla całego obszaru Rzplitej Polskiej, który to przepis, zdaniem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, nie dopuszcza do ścigania funkcjonariuszów w postępowaniu dyscyplinarnym za te fakty, które w postępowaniu karnym uznane zostały za przestępstwo urzędnicze z kodeksu karnego i za które dany funkcjonariusz ukarany został prawomocnie wyrokiem sądowym.

Min. Spr. Wewnętrznych, nie mogąc podzielić powyższego stanowiska Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, zakomunikowało w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości przewodniczącemu tej Komisji pismem z d. 14.V 1938 r. Nr SS. 40/131—4 następującą wykładnię art. 6 rozp. Prez. R. P. z 24.II 1928 r.:

Przepis art. 6 rozp. Prezydenta Rzplitej z 24.II 1928 (Dz. U. poz. 206) należy rozpatrywać w związku z przepisami art. 4, 5 i 7 tego rozporządzenia.

Jako naczelną zasadę art. 4 ustanawia niezależność odpowiedzialności dyscyplinarnej od odpowiedzialności sądowej karnej i cywilnej.

Z zasady tej wynika, że czyn, mieszczący w sobie cechy zarówno przestępstwa służbowego, jak i przestępstwa pospolitego lub t. zw. „urzędniczego“ podlega ukaraniu w drodze dyscyplinarnej, niezależnie od tego, czy za ten czyn zostanie lub została wymierzona kara w postępowaniu sądowym.

Niezależność w czasie postępowania dyscyplinarnego od karnego postępowania sądowego, jako dalszą zasadę ustanawia pierwsza część art. 5.

Odstępstwo od tej zasady wprowadza druga część art. 5, przewidując, że postępowanie dyscyplinarne, podjęte z powodu czynu, łączącego w sobie cechy przestępstwa służbowego i przestępstwa pospolitego, względnie urzędniczego (czynu karygodnego ściganego ustawami karnymi), może ulec zawieszeniu, jeżeli z powodu tego samego czynu zostało wszczęte karne postępowanie sądowe.

To zawieszenie postępowania dyscyplinarnego jest fakultatywne, jednak gdy zostanie dokonane, może trwać najdalej do ostatecznego zakończenia karnego postępowania sądowego t. zn. że może być przed zakończeniem tego postępowania podjęte na nowo. Jeżeli natomiast postępowanie dyscyplinarne nie zostało zawieszone, toczy się ono zgodnie z art. 4 i 5 niezależnie od karnego postępowania sądowego.

Art. 6 i 7 dają odpowiedź na pytanie, co się dzieje z postępowaniem dyscyplinarnym po ostatecznym zakończeniu karnego postępowania sądowego.

Co do przypadków, określonych w art. 7 nie ma żadnych wątpliwości: postępowania dyscyplinarnego ani nie wszczyna się, ani — gdy było zawieszone — nie podejmuje się wtedy, ulega ono umorzeniu z mocy prawa (art. 33 ust. 3).

Inaczej przedstawia się sprawa w przypadkach przewidzianych w art. 6, t. j. w przypadkach, gdy karne postępowanie sądowe toczyło się z powodu czynów (faktów), dających się zaliczyć do kategorii przestępstw służbowych w rozumieniu art. 2 (mogą nimi być zarówno przestępstwa pospolite jak i urzędnicze, a nawet czyny-fakty z punktu widzenia przepisów karnych obojętne) i postępowanie to zostało zakończone wyrokiem uniewinniającym lub wyrokiem skazującym, nie pociągającym za sobą utraty urzędu (wydalenia ze służby).

Otóż w przypadku, gdy postępowanie dyscyplinarne było zawieszone — powinno być podjęte na nowo choćby tylko z tego powodu, że w myśl art. 5 może być ono zawieszone tylko do ostatecznego zakończenia karnego postępowania sądowego. Natomiast w przypadku, gdy przed wydaniem takiego wyroku postępowanie dyscyplinarne nie zostało wszczęte — może być ono wdrożone w zależności od uznania władzy (art. 20).

Po dokonaniu tych zasadniczych ustaleń — należy z kolei poddać analizie znaczenie niektórych określeń tej części art. 6, która stanowi, że „postępowanie dyscyplinarne z powodu faktów, które były rozpatrywane w postępowaniu sądowym, może się tylko o tyle toczyć, o ile fakty te stanowią same przez się przestępstwo służbowe".

Przede wszystkim więc przez określenie „postępowanie dyscyplinarne" należy rozumieć całokształt czynności, mających na celu ustalenie zakresu i stopnia odpowiedzialności służbowej, zwanej też odpowiedzialnością dyscypinarną (art. 2).

Określenie „przestępstwo służbowe" — jak to już wyżej zaznaczo-

no — nie jest równoznaczne z terminem „przestępstwo urzędnicze“, użytym w kodeksie karnym na określenie przestępstw przewidzianych w art. 286—292 k. k., gdyż jako przestępstwo służbowe może być w myśl art. 2 zakwalifikowane zarówno przestępstwo urzędnicze, jak i pospolite, a nawet czyn z punktu widzenia przepisów karnych obojętny. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że „przestępstwo urzędnicze“ będzie zarazem zawsze przestępstwem służbowym w rozumieniu art. 2.

Chcąc więc w przypadkach art. 6 ustalić zakres i stopień odpowiedzialności służbowej (dyscyplinarnej) — właściwa władza dyscyplinarna musi dokonać całokształtu czynności objętych określeniem „postępowania dyscyplinarnego“, ustalając oczywiście przede wszystkim — czy ma się do czynienia z „przestępstwem służbowym“ w rozumieniu art. 2.

Dokonywując tego ustalenia, władza dyscyplinarna powinna wziąć pod uwagę wyniki karnego postępowania sądowego. W postępowaniu karnym chodzi o wykrycie prawdy materialnej. Ustalenia faktyczne zawarte w wyroku sądu karnego powinny wystarczyć dla przyjęcia przez władzę dyscyplinarną tej postaci czynu (faktu, zdarzenia), jaka wynika z wyroku sądu karnego. W ten sposób uniknie się niepożądanej rozbieżności pomiędzy ustaleniami procesu karnego i dyscyplinarnego i tak można wytłumaczyć użyte w art. 6 wyrażenie „same przez się“.

W szczególności umorzenie postępowania dyscyplinarnego (art. 33 ust. 1 i 2) musiałoby nastąpić w razie, gdyby władza dyscyplinarna, biorąc pod uwagę wyniki karnego postępowania sądowego, doszła do wniosku, że fakty, które były rozpatrywane w postępowaniu sądowym i z powodu których wszczęto postępowanie dyscyplinarne, nie stanowią przestępstwa służbowego.

Z drugiej strony jednak — wyrok sądu karnego, uniewinniający czy też skazujący, a nie pociągający za sobą z ustawy utraty urzędu, nie może w niczym przesądzać treści orzeczenia dyscyplinarnego. Przedmiotem bowiem orzeczenia dyscyplinarnego jest z jednej strony ocena czynu i jego skutków wyłącznie w zakresie stosunku służbowego przez odpowiedź na pytanie, czy i o ile czyn ten stanowi przestępstwo służbowe, czego wyrok sądu karnego nie może ustalić, — z drugiej zaś strony — sankcje karne przewidziane w przepisach karnych za przestępstwa pospolite czy też urzędnicze nie mają nic wspólnego z karami dyscyplinarnymi, wymierzanymi za przestępstwa służbowe. Dlatego nie może tu mieć zastosowania zasada „ne bis in idem“, co wynika już zresztą z przytoczonej na wstępie naczelnej zasady, a mianowicie z niezależności odpowiedzialności dyscyplinarnej od odpowiedzialności sądowej.

W takiej wykładni art. 6 należy się dopatrywać rationem legis tego przepisu.

W tym stanie prawnym przepis art. 6 nie daje podstawy do twierdzenia, że ocena czynu, orzeczona w postępowaniu sądowym, konsumuje odpowiedzialność dyscyplinarną za ten sam czyn. Jedyny w tej mierze wyjątek przewiduje art. 7, o czym wspomniano już poprzednio.

Posiedzenie Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia. W dniu 13 czerwca 1938 r. pod przewodnictwem ministra op. społ. Zyndrama - Kościałkowskiego odbyło się posiedzenie Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia.

Poza członkami Naczelnej Rady Zdrowia w posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Ministerstw: Spraw Wojskowych, Wewnętrznych, Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., Komunikacji, Zakładu Ubezp. Społ., Zw. Miast, Zw. Powiatów i inni.

Po zagajeniu przez ministra Kościałkowskiego i przyjęciu protokółu z poprzedniego posiedzenia Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia z 7.VI 1938 przystąpiono do obrad. Dokonano wyborów do 21 sekcji na następne 2 lecie prac Rady, m. in. do sekcji doszkalania lekarzy, międzynarodowych spraw sanitarnych, opieki nad dzieckiem, zwalczania chorób zawodowych, zdrojowisk i uzdrowisk itp.

Z kolei wysłuchano sprawozdania ze stanu zdrowia publicznego w kraju za r. 1937, wygłoszonego przez podsekretarza stanu dr Piestrzyńskiego. W sprawozdaniu swoim referent podkreślił, że na ogół w ostatnich latach stan zdrowia publicznego poprawił się. W dalszym ciągu bolączką jest wielki brak lekarzy, rozporządzamy bowiem 12.600 lekarzami, co stanowi 3,7 na 10.000 ludności, podczas gdy stan nasycenia w Polsce powinien wynosić obecnie 25.000. W 28 miastach, w których zamieszkuje 13.5% ogółu ludności w Polsce, praktykuje 61% lekarzy, stąd też między innymi przyczynami wynika brak lekarzy w małych osiedlach i wsiach. Lekarzy Żydów posiadamy 44%, wsród lekarzy dentystów—59%. Odczuwamy również brak należycie wykwalifikowanych pielęgniarek. W zakresie szpitalnictwa notujemy postęp, przy czym w najbliższym roku ubezpieczalnie społeczne przystąpią do wybudowania szpitali na 2.000 łóżek. B. poważny postęp widoczny jest w dziedzinie powstawania nowych ośrodków zdrowia i przychodni. Wiele uwag poświęcił referent projektom ustawodawczym, a m. in. projektowi ustawy wniesionemu na obecną nadzwyczajną sesję parlamentu o wykonywaniu praktyki lekarskiej. W ożywionej dyskusji poświęcono przede wszystkim wiele czasu omówieniu projektu ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej, konstatując, że ustawa całkowicie nie zapobiegnie brakowi lekarzy, lecz w pewnym stopniu może przyczynić się do osiedlania lekarzy na wsi.

Następnie wysłuchano sprawozdania z działalności Sekcji Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia — referent dyrektor departamentu dr J. Adamski, projektu ustawy eugenicznej —referent dyrektor doc. dr Łuniewski, projekt (tezy) ustawy o aptekach — referent naczelnik mgr Pastecki, projekt noweli do ustawy o pielęgniarstwie — referent zastępca dyrektora departamentu dr Babecki, obsługa bakteriologiczna i epidemiologiczna Państwa — referent prof. dr Hirszfeld. W zakończeniu dłuższej dyskusji przyjęto następujące wnioski:

I. Prof. dr Latkowskiego: „stwierdzając konieczność wydania ustawy o zwalczaniu gruźlicy, wyrażając obawę, że dotychczasowe losy projektu tej ustawy mogą spowodować jej odłożenie na czas dłuższy, Państwowa Naczelna Rada Zdrowia zwraca się do Pana Ministra Op. Społ. z prośbą o poczynienie na terenie Izb ustawodawczych starań,

w kierunku przeprowadzenia w jak najkrótszym czasie wniesionego projektu ustawy o zwalczaniu gruźlicy".

II. Podkomisji wyłonionej w składzie: docent dr Łuniewski, prof. Pawlewski, prof. Sieradzki:

a) w sprawie uznania za pilne powołanie do życia Polskiego Instytutu Badań Dziedziczności,

b) w sprawie polecenia Sekcji Eugenicznej przez Państw. Nacz. Radę Zdrowia szczegółowego opracowania wskazań, zmierzających do popierania rozrodu pożądanego (tj. jednostek wartościowych),

c) w sprawie uświadomienia urzędników stanu cywilnego co do ważności zagadnień eugenicznych, tak aby oni mogli kierować kandydatów do stanu małżeńskiego w przypadkach wątpliwych do lekarza,

d) wreszcie Rada poleciła Sekcji dalsze studia nad zagadnieniami eugenicznymi, dotyczącymi hamowania rozrodu niepożądanego (jednostek bezwartościowych, np. z ciężkimi schorzeniami psychicznymi itp.). W związku z ostatnim punktem przyjęto również większością głosów, wniosek docenta dr Łuniewskiego o potrzebie opracowania ustawy o hamowaniu niepożądanego rozrodu (tj. jednostek bezwartościowych, np. z ciężkimi schorzeniami psychicznymi).

III. W sprawie zwalczania alkoholizmu przyjęto następujące dwa wnioski dr Kunickiego:

a) Państw. Nacz. Rada Zdrowia uznaje za niezbędne w interesie zdrowia publicznego przywrócenie przepisów ustawy przeciwalkoholowej z 23.IV 1920 w brzmieniu z r. 1922;

b) poza tym Państw. Nacz. Rada Zdrowia wyraża przekonanie, że w interesie zdrowia fizycznego i duchowego szerokich warstw ludności, zwłaszcza zaś młodzieży, leży natychmiastowe zniesienie sprzedaży alkoholu w t. zw. „setkach".

Konferencja w sprawie propagandy filmu wąskotaśmowego. Z ramienia Polskiej Agencji Telegraficznej — Instytutu Filmowego zwołana została w dn. 20 czerwca b. r. wstępna konferencja w sprawie kinofikacji kraju, a zwłaszcza ośrodków prowincjonalnych przez odpowiednią propagandę filmu wąskotaśmowego. W konferencji pod przewodnictwem dyrektora Katelbacha wzięli udział przedstawiciele Ministerstw Spraw Wewnętrznych oraz Roln. i Ref. Roln., Zw. miast, Zw. powiatów. i Zw. Zawod. Pracowników Samorządu Terytorialnego.

Po praktycznym pokazie i wysłuchaniu krótkich referatów ustalono w dyskusji, iż zagadnienie wprowadzenia filmu wąskotaśmowego jest ważne, normalne bowiem kina rozmieszczone są w kraju bardzo rzadko (w porównaniu z zagranicą) i obsługują ludność zamieszkałą w małych miastach i osiedlach wiejskich jedynie w drobnym stopniu. Film wąskotaśmowy z punktu widzenia tak potrzeb ogólnopaństwowych, jak i specjalnych zagadnień samorządowych, uznać należy jako niewątpliwie dobry środek intensyfikacji propagandy państwowej wśród najszerszych warstw ludności. Poza tym film ten może dać i pożyteczną rozrywkę.

W Niemczech film wąskotaśmowy używany jest powszechnie, w niektórych krajach wkracza nawet do domów prywatnych; w Polsce

posługuje się nim kilkaset szkół oraz ostatnio kilka aparatów zakupiły powiatowe związki samorządowe woj. wileńskiego.

Filmoteka P. A. T. zawiera już obecnie przeszło 200 filmów oświatowych i rozrywkowych, przystosowanych do wyświetlania na aparatach wąskotaśmowych, ilość ta powiększa się systematycznie przez redukcję odpowiednich filmów z szerokiej taśmy.

Aparaty filmowe do tych filmów są wielokrotnie tańsze od normalnych, a niepalność taśmy zapewnia całkowite bezpieczeństwo ogniowe.

POLICJA

Oficerowie żandarmerii węgierskiej na studiach w Polsce. Do Polski przybyła na trzymiesięczny pobyt służbowy w policji polskiej delegacja żandarmerii węgierskiej, w skład której wchodzą: ppłk. Attila Olchváry Milvius, mjr Paweł Hodosy i rtm. Ludwik Mochácsy. Po sześciotygodniowym pobycie w Warszawie goście węgierscy udadzą się na Pomorze, do Katowic, Białegostoku, Wilna, Krakowa i Stanisławowa, by zaznajomić się z metodami pracy policji polskiej.

Oficerowie węgierscy przyjęci zostali dnia 8 czerwca przez p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego w obecności p. wiceministra spraw wewnętrznych Nakoniecznikowa-Klukowskiego, p. komendanta głównego P. P. gen. Kordiana Zamorskiego, dyrektorów departamentów M. S. Wewn. i wyższych urzędników.

Zakończenie kursu oficerów w Warszawie Dnia 3 czerwca odbyło się w sali konferencyjnej Komendy Głównej P. P. zakończenie pięciomiesięcznego kursu specjalnego oficerów W.P., przechodzących do służby w policji oraz oficerów P. P.

Zamknięcia kursu dokonał p. komendant główny P. P. gen. Zamorski.

Kurs ukończyło 17 oficerów W. P. i 22 podkomisarzy, w tym z oceną bardzo dobrą 11, dobrą 27 i dostateczną 1.

Zakończenie kursu specjalnego szeregowych. Dnia 3 czerwca odbyło się w Szkole Oficerów P. P. w Warszawie zakończenie trzymiesięcznego kursu szeregowych P. P, kandydatów na stanowiska podoficerskie w służbie ogólnej. Zamknięcia kursu i wręczenia świadectw dokonał p. komendant główny P. P.

Kurs ukończyło 43 szeregowych, z których z oceną dobrą 27 i dostateczną 17.

Z WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

Zarządzenie wyborów do rady miejskiej w Sandomierzu. Na podstawie § 6 rozporz. Min. Spr. Wewn. z 30.III 1934 (Dz. U. poz. 259) zarządził starosta powiatowy w Sandomierzu—wybory do Rady Miej-

skiej. Głosowanie wyznaczono na dzień 26.VI 1938 r. Na gminę przypada 16 mandatów radnych i zastępców. Na stanowisko przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej został powołany E. Lewicki, na jego zastępcę E. Zuława. Obszar miasta podzielono na 2 okręgi wyborcze.

Sesja burmistrzów, wójtów i sekretarzy pow. kozienickiego. W dniu 7.I 1938 w Kozienicach odbyła się sesja burmistrzów, wójtów i sekretarzy pow. kozienickiego.

W charakterze gości zostali zaproszeni nadleśniczowie lasów państwowych z powiatu kozienickiego. Starosta powiatowy na wstępie powitał nadleśniczych, wyrażając zadowolenie, że delegaci lasów państwowych wzięli udział w zjeździe, nawiązując tym samym kontakt z życiem samorządowym powiatu.

Z kolei zabrał głos nadleśniczy z Kozienic, zaznaczył, że od dłuższego czasu władze zmierzają do tego, ażeby przy eksploatacji drzewa nie zatrudniać gospodarzy, posiadających gospodarstwa większe, lecz małorolnych lub bezrolnych. Następnie stwierdza, że obecnie związki samorządowe, jak również i miejscowa ludność otrzymuje drzewo pierwszej jakości.

Delegat Nadleśnictwa Jedlnia zwraca się z apelem do przełożonych gmin, ażeby współpracowali z nadleśnictwami w tępieniu kłusownictwa.

Wójt gminy Sarnów zwraca się z prośbą, ażeby Dyrekcja Lasów Państwowych nie ściągała żywicy z drzewa, przeznaczonego dla związków samorządowych na budowę szkół.

Starosta powiatowy, dziękując nadleśniczym za wzięcie udziału w zjeździe, równocześnie zalecił przełożonym gmin, ażeby zarządzili na najbliższej zbiórce sołtysów współpracę z nadleśnictwami w sprawie tępienia kłusownictwa na terenie powiatu.

Naczelnik Urzędu Skarbowego zreferował bieżące sprawy skarbowe i egzekucyjne.

Sekretarz Wydziału Powiatowego wyjaśnił, że zarządy gminne otrzymały polecenie założenia kroniki gminnej, następnie omówił bieżące sprawy opiekuńcze, budżetowe, szkolne, drogowe i wojskowe.

Przewodnicząca Tow. Przeciwgruźliczego zwracała się do przełożonych gmin z gorącym apelem, ażeby na swych terenach współpracowali z Towarzystwem, którego zadaniem jest zwalczanie chorób społecznych. Tow. Przeciwgruźlicze prowadzi Ośrodek Zdrowia w Kozienicach; ponieważ jedna przychodnia jest stanowczo niewystarczająca na powiat, wobec tego T-wo pragnęłoby zacząć pracę w terenie. Na razie jest konieczne zorganizowanie przychodni oraz stacji opieki nad matką i dzieckiem w Zwoleniu. Racjonalną pracę będzie można dopiero wówczas zacząć, jeżeli ośrodki zdrowia powstaną na terenie każdej gminy. W związku z powyższym przewodnicząca apeluje, ażeby związki samorządowe powstawiały subwencje do swych budżetów na stworzenie ośrodków zdrowia. W końcu przewodnicząca zwraca się z prośbą, ażeby zarządy gminne wzięły udział w zorganizowaniu dni przeciwgruźliczych.

Agronom powiatowy omówił sprawy związane ze szkolnictwem rolniczym.

Jeden z referendarzy starostwa zreferował sprawy karno-administracyjne, a mianowicie: 1) pokwitowania z odbioru pism urzędowych, 2) terminowość, 3) korespondencję, 4) szkodnictwo leśne i polne, 5) nielegalny ubój i 6) przesłuchiwanie świadków i stron.

Instruktor pożarnictwa zakomunikował, że rozwój straży pożarniczych na terenie powiatu datuje się od 1899 r. Rozwój ten idzie zbyt powolnym tępem; należałoby to przypisać zbyt małemu zainteresowaniu tak społeczeństwa jak i czynników samorządowych.

Wicestarosta powiatowy złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Pow. Komitetu Pomocy Zimowej i zwrócił się z apelem do wszystkich przełożonych gmin, aby akcję tę szeroko rozpowszechnili na swoim terenie.

Kierownik Pow. Zarządu Drogowego zwrócił się z apelem do zarządów gminnych, ażeby gminy uporządkowały ewidencję dróg i mostów gminnych i przystąpiły do gromadzenia materiałów tam, gdzie zajdzie potrzeba budowy nowej drogi.

Starosta powiatowy wezwał zarządy gminne, ażeby budżety gromadzkie były uchwalane na posiedzeniach rad gromadzkich; przełożeni gmin winni wejrzeć w księgę posiedzeń rad gromadzkich i zainteresować się omawianymi sprawami, wezwać gminne komisje rewizyjne do intensywnej czynności, rozprowadzić biblioteczki lotne z Centrali Biblioteki Powiatowego Zw. Samorządowego, opracować plan na zadrzewienie dróg.

Z WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

Nadanie herbu miastu Chorzowowi. Na podstawie art. 4 ust. 3 rozp. Prezydenta Rzplitej z 13.XII 1927 o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach i pieczęciach (Dz. U. poz. 980) w brzmieniu rozp. Prezydenta Rzplitej z 24.XI 1930 (Dz. U. poz. 629) oraz dekretu Prezydenta Rzplitej z 24.XI 1937 o oznakach wojska i marynarki wojennej (Dz. U. poz. 32) Min. Spr. Wewn. po porozumieniu się z Ministrem W. R. i O. P. nadało zarządzeniem z 14.VI 1938 Nr SS. 32/25-10 miastu Chorzowowi herb w następującej postaci: tarcza z bordiurą złotą dwudzielna w słup. W polu prawym błękitnym pół orła złotego, w polu lewym czarnym pół podwójnego krzyża czerwonego.

Jeden wizerunek nadanego herbu pozostaje w przechowaniu Magistratu miasta Chorzowa, drugi identyczny—w przechowaniu Min. Spr. Wewnętrznych.

Z ZAGRANICY.

SYTUACJA FINANSOWA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH WE FRANCJI.

Kryzys ekonomiczny i wzrost bezrobocia pogorszyły w ostatnich latach sytuację finansową francuskich gmin i departamentów. Zwłaszcza położenie gmin, których we Francji jest 38.000, nie przedstawia się wesoło. Ogólna suma wydatków budżetowych gmin i departamentów wynosi 25 miliardów franków; budżety te trudno zrównoważyć, gdyż z jednej strony wzrastają ustawicznie wydatki na opiekę społeczną i walkę z bezrobociem, a z drugiej — wskutek kryzysu — spadają dochody z podatków i opłat. Ponadto wzrosły ostatnio wydatki administracyjne, wskutek zwyżki płac urzędniczych oraz zwiększyły się ustawowe wydatki na budowę szkół, wskutek reformy ustrojowej szkolnictwa. W rezultacie niektóre gminy znalazły się w sytuacji tragicznej; cytowano niedawno w Izbie Deputowanych przykład pewnej gminy miejskiej na północy Francji, która musiała pożyczyć 12 milionów, by podołać wydatkom, związanym ze zwalczaniem bezrobocia.

Tą sytuacją zajął się ostatnio rząd francuski i korzystając z pełnomocnictw legislacyjnych poświęcił finansom komunalnym ostatnią grupę dekretów z mocą ustaw (decrets — lois). Zajmują one 180 kolumn „Dziennika Urzędowego“ („Journal Officiel“). Pomocą dla gmin mają się według tych ustaw zająć 3 instancję. Kasa depozytowa (Caisse des depots et consignations), Towarzystwo Kredytowe Ziemskie (Credit Foncier) i Kasa Kredytu dla departamentów i gmin. Kasa Depozytowa ma przeznaczyć w r. 1938—miliard franków, jako kredyt dla departamentów i gmin (a więc o 200 milionów więcej niż w roku 1937). „Credit Foncier“ pożyczy związkom samorządowym 700.000.000 franków, a Kasa Kredytu dla departamentów i gmin rozporządzać będzie suma 1 miliarda 285 milionów, częściowo pochodzących z kredytów Skarbu Państwa (na mocy układu z 3 grudnia 1936). Ponadto Kasa Kredytu dla gmin i departamentów otrzyma, począwszy od r. 1941, jedną czwartą wolnych funduszów kas ubezpieczeń społecznych od starości i niezdolności do pracy. Wreszcie w budżecie państwowym jest przewidziany na rok 1938 kredyt 30 milionowy na te operacje. Ważne są postanowienia specjalnego dekretu, które zmierzają do koordynacji akcji kredytowej samorządów w kasach kredytu rolnego, górniczego itd. Zostanie mianowicie utworzony Komitet Kooperacji; pożyczki nie będą mogły być odtąd udzielane bezpośrednio związkom samorządowym, lecz tylko za pośrednictwem wspomnianego Komitetu.

Są to pierwsze ważniejsze akty ustawodawcze w sprawie francuskich finansów komunalnych, od czasów deflacyjnych dekretów Lavala.

W. N.

BIBLIOGRAFIA

KSIĄŻKI

Abramowski Edward: **Idee społeczne kooperatyzmu.** Wydanie piąte. Warszawa 1938 r., stron 52. „Społem" Związek Spółdzielni Spożywców R. P.

W pięciu rozdziałach zatytuowanych: I stowarzyszenie i państwo, II kultura demokratyczna, III ludowe państwo pracy, IV idea wyzwolenia, V wiedza radosna—głosi autor hasło budowania nowego społeczeństwa, opartego na wspólności ekonomicznej i demokracji pracujących, a to przez rozwój spółdzielczości, w szczególności zaś przez rozwój kooperatyw spożywców.

Batowski Henryk: **Państwa Bałkańskie. 1800.—1923.** Zarys historii dyplomatycznej i rozwoju terytorialnego. Prace Polskiego Towarzystwa dla Badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu pod redakcją dra Wacława Lednickiego, prof. Uniw. Jag. nr XV. Kraków 1938 r., stron X+327. Skład główny: Kasa im. Mianowskiego w Warszawie.

Zgodnie z podtytułem, przedstawia autor w swej pracy dzieje stosunków międzynarodowych i kwestii terytorialnych, dotyczących państw bałkańskich; zagadnienia związane z wewnętrznym życiem politycznym państw porusza autor tylko fragmentarycznie i o tyle tylko, o ile mają wyraźny związek ze stosunkami międzynarodowymi lub zmianami terytorialnymi. Ponadto uwzględnia autor polski udział w rozwoju stosunków międzynarodowych na Półwyspie Bałkańskim i wpływ polskiej myśli politycznej na stosunek Europy do Bałkanów i odwrotnie. Do książki zostały dołączone dwie mapki.

Fularski Mieczysław: **Aktualne problemy turystyki zagranicznej.** Prace Studium Turyzmu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tom VI. Warszawa 1938 r., stron 127.

Praca dzieli się na trzy części. W części pierwszej traktującej o turystyce jako przedmiocie wymiany międzynarodowej omawia autor m. in. prawa rządzące wymianą usług turystycznych, problem cen w turystyce, normy dewizowe przy wyjazdach turystycznych, działalność Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, sprawy wymiany turystycznej w traktatach handlowych, przeszkody zagranicznego ruchu turystycznego, opłaty wizowe koszty komunikacyjne, zniżki kolejowe, rolą narodowego biura podróży w akcji sprowadzanie turystów zagranicznych itp. W części drugiej opisuje autor turystyczne przysposobienie terenu dla ruchu zagranicznego, a w części trzeciej streszcza aktualne zarządzenia prawne z dziedziny turystyki. W końcu pracy wskazał autor bibliografię przedmiotu oraz zamieścił streszczenie pracy w języku francuskiem.

Konopczyński Władysław: **Diarjusze sejmowe z wieku XVIII.** T. III. Diarjusze sejmów z lat 1750, 1752, 1754 i 1758. Wydawnictwa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, wydział II nauk historycznych, społecznych i filozoficznych. Warszawa 1937 r., stron. XI+306. Nakładem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Praca została wydana z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej. Zawiera ona teksty wymienionych w tytule diarjuszów sejmowych wraz z uwagami źródłowymi i informacyjnymi.

Kostanecki Michał inż.: **Międzynarodowy kongres dla spraw mieszkaniowych i budowy miast w Paryżu 1937.** Materiały Pierwszego polskiego kongresu mieszkaniowego nr 2. Warszawa 1937 r., stron 7 formatu A4. „Nasza Drukarnia", Warszawa, Sienna 15.

Jest to sprawozdanie z wymienionego w tytule kongresu międzynarodowego. Sprawozdanie opisuje metodę obrad kongresu, daje ogólną jego charakterystykę, a następnie streszcza główne tezy wygłoszonych na kongresie referatów, dotyczących m. in. ochrony lokatorów, prawa do mieszkania, masowego budownictwa publicznego, dopłaty z funduszów publicznych dla zaspokojenia minimalnych potrzeb mieszkaniowych ludności mniej zamożnej itp.

Kowalczewski Józef dr. **Inspekcja mieszkaniowa.** Materiały Pierwszego polskiego kongresu mieszkaniowego nr 3. Warszawa 1937 r., stron 10 formatu A[4]. „Nasza Drukarnia", Warszawa, Sienna 15.

W referacie omawia autor przyczyny i środki poprawy złych warunków mieszkaniowych i ich wpływ na zdrowie, zadania inspekcji mieszkaniowej oraz organizację tejże inspekcji.

Lipiński Edward prof.: **Znaczenie budownictwa w życiu gospodarczym kraju.** Materiały Pierwszego polskiego kongresu mieszkaniowego nr 6. Warszawa 1937 r., stron 7 formatu A[4]. „Nasza Drukarnia", Warszawa, Sienna 15.

Autor stwierdza w referacie, że jakkolwiek budownictwo mieszkaniowe posiada charakter inwestycji konsumcyjnej, jednak ma ono poważne znaczenie dla życia gospodarczego kraju i dlatego, szczególnie budownictwo małych mieszkań, nie może być pozostawione wolnej grze sił gospodarczych, lecz powinno stanowić jeden z najważniejszych odcinków gospodarstwa planowego.

Niesiołowski Andrzej dr: **Katolicyzm a totalizm.** Poznań 1938 r. stron 112. Naczelny instytut Akcji Katolickiej.

Broszura jest zbiorem artykułów drukowanych przez autora na łamach tygodnika „Kultura". Autor rozwija tezę, iż nasze pokolenie w oparciu o katolicyzm potrafi znaleźć syntezę pomiędzy skrajną demokracją a totalizmem.

Ogradziński Wincenty: **Dzieje dzielnicy śląskiej „Sokoła".** Katowice 1937 r., stron 264. Nakładem związku tow. gimnast. „Sokół" w Polsce, dzielnica śląska.

W pracy tej, o charakterze monograficznym, opisuje autor dzieje towarzystwa gimnastycznego „Sokół" na Śląsku od momentu powstania tej organizacji (1891) aż po dzień dzisiejszy.

Pastuszka Józef, ks. prof. dr: **Filozoficzne i społeczne idee A. Hitlera.** Lublin—Uniwersytet 1938 r., stron 93. Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej.

W części pierwszej streszcza autor idee filozoficzne i społeczne A. Hitlera zawarte w dziale „Mein Kampf", rozwodząc się nieco szczegółowiej nad ideą rasizmu. W części drugiej zamieścił autor krytykę idei rasistowskich starając się wykazać ich jednostronność i pomijanie wartości psychicznych człowieka.

Pawluk M., mgr: **Miasta w Polsce.** Zagadnienie życia współczesnego. Wydawnictwo księgarni St. Malinowskiego Lwów, Batorego 2. Stron 40.

W krótkim zarysie opisuje autor jak powstawały miasta, obrazuje miasta polskie w dawnych czasach, mówi o samorządzie miejskim, klasyfikacji miast w Polsce, zaludnieniu miast, Gdyni i Centralnym Okręgu Przemysłowym, rozbudowie miast i zagadnieniach finansowo-gospodarczych miast.

Rakowski Janusz: **Problemat przebudowy gospodarczej Polski.** Referat wygłoszony na zjeździe związku seniorów O. M. N. i Z. P. M. D. w dniu 28.XI 1937 r. Odbitka z tygodnika „Naród i Państwo.

W referacie porusza autor problemy: 1) zlikwidowania istniejącego jeszcze gospodarczego rozdarcia ziem polskich i powiązania tych ziem w jedną funkcjonalną całość, 2) rozwoju i przebudowy przemysłu, z nastawieniem go na przerób jaknajwiększej ilości własnych surowców i przy skoncentrowaniu poszczególnych typów produkcji przemysłowej w bliskości źródeł surowcowych i energetycznych. 3) dalszych prac nad przebudową ustroju rolnego w kierunku oparcia tego ustroju o średnią własność rolną i rozładowania głodu ziemi. W tekście szereg tablic opracowanych przez Biuro Planowania przy Mstwie Skarbu.

Razowski Maksymilian: **Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych.** Wydanie IV. Poznań 1938 r., stron 62. Księgarnia Wł. Witak.

Broszura zawiera tekst ustawy o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe oraz zaktualizowane teksty rozporządzeń Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych oraz o wyłączeniu rodzajów świadczeń pieniężnych spod egzekucji urzędów skarbowych.

Rudzińska Eugenia: **Wykaz zakładów opieki całkowitej (zamkniętej) w Polsce.** Warszawa 1837 r., stron 208. Wydawnictwo Ministerstwa Opieki Społecznej.

Książka zawiera wykazy: 1) zakładów opieki całkowitej (zamkniętej) dla dzieci i młodzieży, 2) zakładów takich dla dorosłych, 3) żłobków i domów matki i dziecka, 4) skorowidz zakładów specjalnych. W obrębie każdej z tych kategorji zakłady zostały uszeregowane według województw, na obszarze krorych się mieszczą.

Solska A.: **Zagadnienie ładu w nowych mieszkaniach robotniczych w Warszawie.**

Materiały Pierwszego polskiego kongresu mieszkaniowego nr 5. Warszawa 1937 r., stron 36 formatu A[1]. „Nasza Drukarnia", Warszawa, Sienna 15.

Referat dzieli się na pięć części. W części pierwszej mówi autorka o statycznych podstawach ładu, mianowicie o planowaniu, elemencie ludzkim oraz o organizacji i normach regulujących sprawę ładu, w części drugiej—o pracy administracji domów, w części trzeciej—o kosztach utrzymania ładu, w części czwartej—o przyczynach nieporządku w mieszkaniach indywidualnych. W dziale piątym wyprowadza autorka wnioski co do koniecznych udoskonaleń w dziedzinie techniki zaprowadzania ładu w mieszkaniach robotniczych.

Toeplitz Teodor i Tołwiński Stanisław: **Dotychczasowa organizacja i finansowanie budownictwa mieszkaniowego w Polsce ze środków publicznych.** Materiały Pierwszego polskiego kongresu mieszkaniowego nr 4. Warszawa 1937 r., stron 23 formatu A[4]. „Nasza Drukarnia", Warszawa, Sienna 15.

W broszurze omawiają autorzy bezpośrednią pomoc kredytową dla budownictwa mieszkaniowego, przy czym charakteryzują i streszczają poszczególne ustawy wydane w tym zakresie w latach 1919—1936. Dalej poruszają zagadnienia gwarancji, subwencji i oddłużenia, związane z budownictwem, omawiają pośrednią pomoc dla budownictwa mieszkaniowego w postaci pomocy terenowej i ulg podatkowych, a w końcu wskazują na dotychczasowe rezultaty i doświadczenia budownictwa mieszkaniowego, popieranego ze środków publicznych.

Zamoyski Tadeusz i Krzemieniewski Eugeniusz: **Kodeks honorowy**. Warszawa 1938 r., stron 79. Wydawnictwo M. Arcta.

Broszura zawiera tekst wymienionego w tytule kodeksu.

Zbrożyna Stefan: **Rola i zadania miast w dziedzinie poprawy warunków mieszkaniowych ludności.** Materiały Pierwszego polskiego kongresu mieszkaniowego nr 7. Warszawa 1937 r., stron 10 formatu A[4]. „Nasza Drukarnia", Warszawa, Sienna 15.

W referacie rozwija autor tezę, że jedynym czynnikiem, w którego ręku musi się znajdować koordynacja wysiłków zarówno państwowych jak instytucyj społecznych, zmierzających do poprawy warunków mieszkaniowych ludności, jest gmina miejska.

Katolicka myśl społeczna. Pamiętnik III Studium Katolickiego w Warszawie 5—10. IX 37 Poznań 1938 r., stron 460. Nakładem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Pamiętnik zawiera poza przedrukiem przemówień wstępnych i streszczeniem przeprowadzonych dyskusyj przedruk następujących referatów: 1) *ks. prof. dra Franciszka Sawickiego*: Założenia filozoficzne katolickiej myśli społecznej, 2) *ks. prof. Władysława Krawczyka*: Katolicka myśl społeczna na tle współczesnych doktryn społecznych, 3) *ks. prof. dra Stefana Wyszyńskiego*: Zasięg i charakter zainteresowań katolickiej myśli społecznej, 4) *prof. dra Jana Stepy*: Wpływ nauki Kościoła na kształtowanie się myśli społecznej, 5) *prof. dra Henryka Dembińskiego*: Jednostka a społeczeństwo, 6) *O. Stanisława Wawryna T. J.*: Praca i kapitał w katolickiej myśli społecznej, 7) *prof. dra Ludwika Górskiego*: Własność prywatna, jej znaczenie i granice, 8) *prof. dra Ignacego Czumy*: Sprawiedliwość i miłość jako zasady chrześcijańskiego ustroju społecznego, 9) *ks. prof. dra Roszkowskiego*: Korporacjonizm, 10) *ks. rektora dra Antoniego Szymańskiego*: Wyzwolenie proletariatu, 11) *ks. dra Jana Piwowarczyka*: Przyszłość myśli katolicko-społecznej i warunki jej realizacji w Polsce, 12) *ks. dra Edwarda Kozłowskiego*: Współczesna próba przebudowy ustroju społecznego a postulaty katolickie, 13) *prof. dra Czesława Strzeszewskiego*: Współczesne tendencje rozwojowe gospodarstwa światowego i ich znaczenie dla realizacji nowego ustroju, 14) *mgra Eugeniusza Myczki*: Swoistość struktury społecznej i ekonomicznej Polski oraz możliwości jej reformy, 15) *mgra Leona Całki*: Granice polityki społecznej, 16) *dyr. Mariana Manteuffla*: Problem polskiego stanu średniego, 17) *Brunona Sikorskiego, posła na Sejm*: Zagadnienie polskiego stanu średniego, 18) *ks. prof. dra Aleksandra Wóycickiego*: Tendencje rozwojowe związków zawodowych w Polsce, 19) *ks. dra Ferdynanda Machaya*: Problem wsi poskiej jako zagadnienie społeczne, 20) *prof. dra Sułkowskiego*: Rola wychowania społecznego w przebudowie świata, 21) *dra Andrzeja Niesiołowskiego*: Metody realizacji wychowania społecznego oraz 22) *mgra Eugeniusza Januszkiewicza*: Kształtowanie opinii i przygotowanie społeczeństwa do zrozumienia katolickiej idei społeczno-gospodarczej.

Kodeks handlowy. Kraków 1938 r., stron IX+341 formatu kieszonkowego.

Wydanie drugie. Księgarnia Powszechna. Biblioteka Tekstów Ustaw nr 10.

Wydawnictwo zawiera tekst kodeksu handlowego oraz teksty rozporządzeń wykonawczych. W końcu książki zamieszczono szczegółowy skorowidz rzeczowy.

CZASOPISMA

Biuletyn urzędniczy. Warszawa, miesięcznik Nr 5 — 6. *Etha*: Niesamodzielność urzędnika. *Giejot*: Prawnik w samorządzie gospodarczym. *Mgr M. Klenowicz*: Konferencje naczelników władz i urzędów w powiecie. *Dr S. Ehrlich*: Rola Prokuratorii Generalnej w aparacie państwowym. *L. Gembarzewski*: Nowe konstytucje. Konstytucja litewska.

Czasopismo Kas Oszczędności. Poznań, miesięcznik Nr 6 — 7. *J Rożkowski*: Gospodarcze Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego a K. K. O.

Drogi Polski. Warszawa, miesięcznik Nr 6. *J. Zagórski*: Interesy polskie a most na Dunaju. *B. Luniak*: Znaczenie gospodarcze żeglugi na Wiśle.

Front Zachodni, Warszawa, miesięcznik Nr 6. *Mgr J. Jankowski*: Problemy przygranicza. *M. R.*: Polski Zw. Zachodni wobec potrzeb przygranicza wschodnio-pruskiego. *A. B.*: Tragedia polskiego miasta.

Gaz, woda i technika sanitarna. Kraków, miesięcznik Nr 4. *Inż. T. Kielanowski*: Zakres wiedzy i szkolenie specjalistów w dziale technologii wody.

Głos gminy i gromady wiejskiej. Warszawa, dwutygodnik Nr 9. *S. Walczak*: Potrzeby wsi a samorząd. Nr 10. *St. Tomaszewicz*: Stosunek władzy do podwładnego. *Mgr J. Banaś*: Nadzór nad gminami i gromadami. Nr 12. *Dr K. Polakiewicz*: Sprawa zrównoważenia budżetów związków samorządowych.

Głos sądownictwa. Warszawa, miesięcznik Nr 6. *H. Chutkiewicz*: Rola czynnika społecznego przy zwalczaniu przestępczości. *P. Horoszewski*: O pornografii.

Gospodarka narodowa. Warszawa, dwutygodnik Nr 11. *R. Szymański*: Etatyzm a przemysł prywatny.

Polacy za granicą. Warszawa, miesięcznik Nr 6. *W. Zachariasiewicz*: O przyszłość młodzieży polskiej za granicą.

Polonia—Italia. Warszawa. miesięcznik Nr 4. *Ferrucio Lantini*: Prawa i przywileje pracowników w Italii. *P. Wysocki*: Podstawy polityki gospodarczej faszyzmu.

Praca i opieka społeczna. Warszawa, kwartalnik Nr 4. *M. Krasocki*: Emigracja osadnicza. *S. Sośnicki*: Junackie hufce pracy. *Dr J. Danielski*: Działalność lekarza powiatowego.

Pracownik samorządowy. Warszawa, dwutygodnik Nr 11. *A. Trzciński*: Rola samorządu terytorialnego w życiu gospodarczym Poznańskiego.

Przegląd samorządowy. Kraków, dwutygodnik Nr 6. *Dr J. J. Nowak*: Ochrona przyrody a zagadnienia gospodarcze.

Samorząd. Warszawa, tygodnik Nr 24. *A. B.*: Współdziałanie samorządu ze spółdzielczością. *R. Andruszkiewicz*: Zagadnienie inspekcyj związków samorządowych.

Samorząd miejski. Warszawa, dwutygodnik Nr 11—12. *Dr L. Bar*: O krytyce projektu ustroju samorządu stolicy. *St. Stęplewski*: Liczba przedsiębiorstw miejskich w roku 1936/37. *J. Wyka*: Prawo o przekładaniu kosztów budowy ulic a ustawa o finansach komunalnych.

Życie urzędnicze Warszawa, dwutygodnik Nr 11. *W. P.*: Rola szefa Rządu na tle przemian w administracji publicznej.

Gesundheits Ingenieur. München, tygodnik Nr 24. *Dr Ing. A. Heilmann*: Landwirtschaftliche Müllverwertung, eine Gemeinschaftsaufgabe für die Gegenwart. Nr 25. *Ing. Josef Mattis*: Die Abwasserbeseitigung der Stadt Wien.

Reichsverwaltungsblatt. Berlin, tygodnik Nr 23. Die Einführung der österreichischen Landesregierung durch den Reichsminister des Innern. *Dr E. Mannlicher*: Österreichs bisherige Verwaltung.

Zeitschrift für osteuropäisches Recht. Berlin, miesięcznik Nr 10. *Dr Er. Hochberger*: Das tschechoslowakische internationale und interprovinziale Privatrecht im Lichte der Rechtsprechung des tschechoslowakischen Obersten Gerichtes.

Drukarnia Gaz. Adm. i P. P., Warszawa, Trębacka 11.